Wesołych Świąt Bożego Narodzenia!

POGODA
Dzisiaj: Deszcz, temp. 43 stopni F (6 C), wiatry północne 15 do 25 mil na godzinę (24 do 40 km).
Jutro: Pochmurnie, temp. 38 stopni F (4 C).
Wschód słońca o godz. 7:16, zachód o godzinie 4:25.

Dziennik Związkowy
POLISH DAILY ZGODA

Published Since 1908
AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE — MEMBER OF UNITED PRESS INTERNATIONAL

KALENDARZYK
Dzisiaj poniedziałek, 24 grudnia — Wigilia, Adama i Ewy.
Jutro wtorek, 25 grudnia — Boże Narodzenie.
Pojutrze środa, 26 grudnia — Szczepana.

No. 253 Rok (Vol.) LXXI CHICAGO, IL., Poniedziałek, 24 Grudnia, (December 24), 1979 Telefon wszystkich Biur 286-0141. 25c

MILION ŚWIĄTECZNYCH PRZESYŁEK

Tysiące Pielgrzymów w Betlejem

Konserwacja Zabytków Starożytności

Rzym (UPI) — Najwspanialsze zabytki starożytności zostaną zasłonięte rusztowaniami. Łuki triumfalne: Konstantyna (312 po Chr.), Trajana (114 po Chr.) i świątynia Saturna (z trzeciego wieku) na Forum Romanum zostaną poddane pracom konserwatorskim.

Wyziewy samochodów i inne nieczystości w powietrzu niszczą starożytne mury, szczególnie marmur, który rozsypuje się. Do tego niedawne lekkie trzęsienie ziemi osłabiło strukturę budynków.

Zabytki starożytności stanowią największą atrakcję dla turystów. Nie wiadomo jeszcze jak długo potrwają prace zabezpieczające budowle.

Trudności Ze Sprzedażą i Kupnem Domu

Washington. (UPI) — Oczekiwany z niepokojem zastój w przemyśle budowlanym nastąpił szybciej niż się spodziewano, ze względu na nowe przepisy znacznie ograniczające zaciąganie pożyczek, zarówno na budowę nowych domów jak i na ich zakup.

W ciągu ostatniego miesiąca ilość robót konstrukcyjnych spadła o 14% w porównaniu do października i o 28% w porównaniu do ub. roku.

Szef Krajowego Stowarzyszenia Budowniczych, Michael Sumichrast uważa, że w reprezentowanym przez niego przemyśle już w tej chwili nastąpiła recesja, która według niego, z pewnością doprowadzi do utraty pracy przez tysiące robotników budowlanych.

Przedstawiciele stowarzyszenia, największego sprzedawcy budynków, winą za taki stan rzeczy Federalną Radę Rezerw, wstrzymująca kredyty i podnoszą procent od pożyczek.

Budowniczowie uważają, że budowa nowych domów może spaść w przyszłym roku poniżej 1.3 miliona jednostek, podczas gdy w ub. roku wybudowano ponad 2 miliony, a w tym roku spodziewane jest przekazanie do użytku 1.75 miliona jednostek w skali krajowej.

Zaniepokojenie wzbudzają również trudności w zdobyciu pożyczki na zakup domu przez potencjonalnego nabywcę.

Sprzedaż domów spadła w ostatnich dwóch miesiącach do dawna nie notowanego poziomu.

Ludzie, którzy na początku roku z powodzeniem mogli zakupić własny dom w tej chwili z powodu wysokich procentów od pożyczek nie mogą już sobie na to pozwolić.

Spodziewano się, że ze względu na trudności z uzyskaniem pożyczek i podniesieniem wysokości pierwszej wpłaty (tzw. down payment) nastąpi zniżka cen na domy.

Do tego jednak nie doszło. Przeciętny dom w ostatnim miesiącu kosztował $61,900.

Ustalono Wysokość Wpływów

Washington (UPI) — Połączona komisja senacko-izbowa określiła wysokość dochodów mających wpłynąć do skarbu narodowego od tzw. "nadzwyczajnych dochodów" na sumę $227.3 miliarda. Postanowienie w jaki sposób pieniądze zostaną zdobyte i jak wydane, odłożono na przyszły rok.

Wezmą Udział w Pasterce

Wojsko i Policja Zapewni Im Bezpieczeństwo

Betlejem. (UPI) — W miasteczku na górze, obecnie arabskim, pod okupacją Izraela rozpoczęły się uroczystości upamiętnienia rocznicy urodzin Jezusa Chrystusa. Władze izraelskie skoncentrowały w Betlejem i okolicy tysiące żołnierzy, by zapewnić bezpieczeństwo masom pielgrzymów, którzy przybyli z całego świata chrześcijańskiego, by pomodlić się w miejscu urodzenia Zbawiciela. Aresztowano na okres świąteczny wielu Arabów podejrzanych o powiązania z terrorystami.

Betlejem liczy obecnie około 30,000 mieszkańców. Prawie połowę stanowią chrześcijanie. Mayor miasta, Elias Freij przypomniał, że posłaniem Bożego Narodzenia jest pokoj na ziemi. Modlimy się, mówił mayor, ażeby na Ziemi Świętej zapanowały pokój i sprawiedliwość dla wszystkich, a mieszkańcy nauczyli się szanować wzajemnie.

Uroczystości rozpocznie procesja prowadzona przez patriarchę Jerozolimy (rzymsko-katolickiego) Giacomo Beltritti. Procesja rozpocznie się na drodze z Jerozolimy o 5 mil od Betlejem. Poprzedzi procesję oddział policji izraelskiej na koniach. Drużyna miejscowych skautów weźmie również udział w procesji. U wejścia do

(Ciąg dalszy na str. 6-ej)

Katastrofa Lotnicza Pod Ankarą

Ankara (UPI). — W pobliżu wioski Cucuk Koy, odległej o 20 mil od ankarskiego lotniska Esenboga, na kilka minut przed zamierzonym lądowaniem, na tym lotnisku, uległ katastrofie samolot pasażerski tureckich linii lotniczych.

Samolot ten -F-28-, schodząc do lądowania uderzył w gęstej mgle o stok wzgórza i stanął w płomieniach.

Rzecznik linii powiedział, że w samolocie znajdowało się 39 pasażerów i 4 członków załogi. Tylko cztery osoby wyszły z katastrofy cało, trzy z nich przewieziono do szpitala.

Jedną z ocalałych jest stewardesa Nilay Ercan, która zdążyła powiadomić pasażerów o podchodzeniu do lądowania i zajęła miejsce na przodzie samolotu, gdy doszło do katastrofy.

"Nie wiele potem zapamiętałam . . . Znalazłam się na środku pola w odległości około 20 stóp od płonącego samolotu . . . Chciałam się podnieść, ale nie mogłam . . . Trochę później przyszli mi z pomocą" — powiedziała panna Ercan.

Wszyscy pasażerowie i członkowie załogi są narodowości tureckiej.

Zgon Milionerki

Wenecja. (UPI) — W szpitalu Camposampiero pod Wenecją zmarła w niedzielę dziedziczka milionowej fortuny i kolekcjonerka dzieł sztuki 81-letnia Peggy Guggenheim. Wiadomość o zgonie podał jedyny jej żyjący syn Sindbad Vail.

Bóg Się Rodzi, Moc Truchleje . . .

Żniwo Śmierci Na Drogach

UPI — Mimo wysokich cen benzyny i zamknięcia stacji w niedzielę oraz ograniczenia ilości paliwa, jaką może nabyć motorzysta, miliony Amerykanów ruszyło w podróż do znajomych i krewnych lub hoteli w górach. Nie sprzyjająca pogoda — mgły, deszcze i słaba widoczność przyczyniły się do zwiększenia ilości wypadków na drogach. Od piątku wieczorem do 4 rano dziś, na drogach Stanów zginęło 313 ludzi. Władze obawiają się, że ogólna liczba ofiar na drogach będzie większa niż przepowiadano poprzednio (400 ludzi).

Najwięcej wypadków śmiertelnych było w Kalifornii, bo 36, na drugim miesjcu jest Texas z 29 ofiarami, na trzecim Floryda, gdzie zginęło 18 osób. Oprócz złych warunków atmosferycznych — alkohol był powodem wielu wypadków. Illinois jest na czwartym miejscu. Większość 16 ofiar zginęła w rejonie Chicago.

Zniesione Sankcje

Dar es Salaam (UPI) — W odpowiedzi na rozejm zawarty przez wszystkie ugrupowania rodezyjskie, trzy państwa "pogranicza," a mianowicie Tanzania, Zambia i Mozambik zniosły sankcje ekonomiczne ustanowione 14 lat temu i wymierzone w Rodezję.

We wspólnym oświadczeniu wydanym przez te państwa zawarta jest informacja, że od północy w niedzielę stosunki handlowe z Rodezją zostały wznowione.

Mozambicki prezydent Samora Machel zapowiedział, że wkrótce uruchomiona zostanie komunikacja lotnicza Mozambik-Rodezja, a następnie połączenia kolejowe i drogowe.

Czwarte państwo "pogranicza" — Angola jeszcze nie wydało oświadczenia w sprawie zniesienia sankcji.

Złoto Podrożało

Londyn. (UPI) — Na giełdzie londyńskiej cena złota wzrosła o $7.00 na uncji. Giełdy we Frankfurcie, Zurichu, Paryżu i Amsterdamie są dziś zamknięte.

Khomeiniemu Dla Przypomnienia

"O wy, którzy wierzycie! Nie wchodźcie do obcego domu, nie zapytawszy uprzednio o pozwolenie i nie pozdrowiwszy tych, którzy w nim mieszkają . . . Jeśli zaś nie znajdziecie w nim nikogo, nie wchodźcie wcześniej, zanim nie dostaniecie zezwolenia na wejście. A jeśli powie się wam: "Zawróćcie", to zawracajcie!"
Koran, sura 24, werset 27.

Sprzeczne Doniesienia z Teheranu

Teheran. (UPI) — Z Teheranu nieustannie nadchodzą sprzeczne doniesienia na temat zakładników.

Południowy dziennik irański zacytował oświadczenie ministra spraw zagranicznych Sadeg Ghotbzadeka, że — na rozkaz Khomeiniego "niektórzy" zakładnicy zostaną dziś uwolnieni i będą mogli obchodzić święta. Oświadczenie to zostało natychmiast zdezawuowane przez rzecznika motłochu, okupującego ambasadę.

"Nie mamy żadnego rozkazu od imama Khomeiniego i do czasu otrzymania takiego rozkazu żaden z zakładników nie zostanie uwolniony" — powiedział ów rzecznik.

"Decyzje w tej sprawie podejmowane będą tylko przez nas . . . Jesteśmy w bezpośrednim kontakcie z imamem" — dodał on, określając wypowiedź ministra jako "fałszywą".

Z podobnym oświadczeniem wystąpił też irański minister finansów Abol Hassan Bani-Sadr, ale i ono spotkało się z zaprzeczeniem "studentów".

Nie wiadomo też z całą pewnością, czy wszyscy zakładnicy znajdują się nadal w ambasadzie. Rzecznik Departamentu Stanu w Washingtonie powiedział, że nie może potwierdzić doniesień, że kilkunastu zakładników zostało z ambasady wywiezionych.

Ambasador Iranu Przy ONZ Obywatelem Amerykańskim

Los Angeles (UPI) — Nowomianowany ambasador Iranu przy ONZ, pierwszy od momentu obalenia szacha Rezy Pahlavi, Mansur Farhang jest naturalizowanym obywatelem Stanów Zjednoczonych.

Farhang, który pracował od 1970 roku w stanowym uniwersytecie Kalifornii przebywa obecnie na płatnym rocznym urlopie. Profesorowie współpracujący z nim uważają go za zdolnego wykładowcę, przyciągającego liczne rzesze studentów zainteresowanych sprawami międzynarodowymi.

Farhang napisał dwa artykuły o rewolucji irańskiej dla magazynu Inquiry, jest także współautorem krytycznej pracy na temat doniesień prasy amerykańskiej z wydarzeń w Iranie.

Nowy ambasador otrzymał obywatelstwo amerykańskie 24 października, 1969 roku.

Domowa Produkcja

(UPI) — Kiedy Lee Pacheco zbankrutował prowadząc małą cukiernię z lodami, udał się do biblioteki publicznej w Minneapolis ażeby w książkach znaleźć coś co zapewniłoby mu większy sukces w interesach.

Zatrzymany za płacenie fałszywymi banknotami przyznał się, że nauczył się "produkcji" pieniędzy z podręcznika wypożyczonego z biblioteki.

Kennedy Zarzuca

Concord, N.H. (UPI) — Sen. Edward Kennedy zarzucił rządowi prez. Cartera "zrobienie wszystkiego, ażeby uzależnić przyszłość U.S. od postanowień OPEC".

Komitet kampanijny Kennedy'ego wydał jego oświadczenie, gdzie w piątym paragrafie czytamy:

"Jego (Cartera) sekretarz udał się na Srodkowy Wschód raczej po to, aby zwrócić się do OPEC o podniesienie cen zamiast ostrzec ich przed konsekwencjami takiego kroku".

Słowa senatora wywołały natychmiastową reakcję Białego Domu i sekretarza skarbu G. Williama Millera, którzy zażądali, aby udowodnił on swoje oskarżenia lub je odwołał.

Stały Wzrost Cen

Washington. (UPI) — W listopadzie koszty utrzymania wzrosły o następny 1%, do czego najbardziej, tak jak w poprzednich miesiącach przyczyniły się ceny na paliwo i mieszkania.

Oznacza to, że wraz z 13.1% wzrostem cen inflacja podskoczyła do poziomu nieznanego od 1946 r., kiedy zniesiono całkowicie ich kontrolę.

Procent od pożyczek na domy wzrósł o 1.8%, podczas gdy ceny domów podskoczyły o 1.9%.

Benzyna kosztuje o 1.7%, paliwo opałowe o 0.4%, samochody o 1.5%, żywność i napoje o 0.6%, produkty nabiałowe o 1.1% więcej niż w październiku.

Ceny owoców, warzyw i wołowiny nieco spadły.

Koszty leczenia podskoczyły ogólnie o 0.9%, z tym, że opłata za pokój szpitalny kosztuje o 1.3% więcej niż w październiku a honorarium lekarzy wzrosło jedynie o 0.4%.

Ceny ubrań wzrosły o 0.2%.

Kosztowne Jedzenie

Winston-Salem, N.C. (UPI) Helen Young, która przeszła operację usunięcia niemal wszystkich mniejszych wnętrzności opanowanych rakiem odżywia się płynem złożonym z witamin, protein, cukru i minerałów kosztującym ją tygodniowo $600.

Odżywianie odbywa się przez 8 godzin, przeważnie podczas snu. Butelka podłączona jest do rurki umieszczonej w jej klatce piersiowej prowadzącej bezpośrednio do serca.

Symboliczna Demonstracja Solidarności

Z Zakładnikami Więzionymi w Teheranie

Teheran (UPI) — Ponad milion świątecznych przesyłek — kart Bożonarodzeniowych, drzewek świątecznych i paczek z żywnością — nadeszło do ambasady USA w Teheranie, w której już 51 dni motłoch irański więzi 50 zakładników amerykańskich. Przesyłki te, niemal wszystkie zaadresowane "do Rodaków Amerykanów", są wyrazem solidarności społeczeństwa amerykańskiego z więzionymi. Są wśród nich karty pisane niezdarnie przez dzieci z przedszkoli, przez duchownych i zakonnice, przez mieszkańców całych osiedli i przez przedstawicieli wszystkich klas społecznych. Zawierają one serdeczne życzenia dla uwięzionych i wyrazy

(Ciąg dalszy na str. 6-ej)

Civiletti Żąda Zaostrzenia Przepisów

Washington (UPI) — Prokurator generalny, Benjamin R. Civiletti zapowiedział, że nie tylko studenci irańscy ale wszyscy studenci przybywający do Stanów będą musieli w przyszłości zgłaszać się do biur emigracyjnych dla przedstawienia ważności swych wiz.

Civiletti wydał zarządzenie o sporządzeniu regulaminu, zgodnie z którym młodzi ludzie przybywający do US będą musieli co jakiś czas przedstawiać dowody na to, że nie przekraczają zobowiązań, na podstawie których otrzymali pozwolenie na przekroczenie granic Stanów i zaświadczenia, ze szkól do których uczęszczają.

Program ten zostanie najprawdopodobniej wprowadzony w życie jeszcze przed końcem przyszłego roku. Tymczasem adwokaci Departamentu Sprawiedliwości naciskają na sąd apelacyjny aby zmienił decyzję sądu okręgowego zabraniającego dalszego sprawdzania ważności wiz studentów irańskich.

Sędzia sądu okręgowego Joyce Green uznała decyzję rządu wzywająca wszystkich Irańczyków do stawienia się w biurach emigracyjnych i udowodnienia legalności swego pobytu tutaj, za niezgodne z konstytują. Zgodnie z postanowieniem rządu, ci którzy nie posiadali ważnych dokumentów mieli być deportowani. Przeciwko temu postanowieniu wystąpili adwokaci studentów.

Philip Agee Stracił Paszport

Washington (UPI) — Na polecenie sekr. stanu Cyrusa Vance'a przedstawiciel Departamentu Stanu odwiedził b. agenta CIA Philipa Agee w Hamburgu, by odebrać mu paszport. Vance zdecydował się na odebranie paszportu Agee na wiadomość, że ma on lecieć do Iranu na zaproszenie rewolucjonistów, trzymających personel ambasady jako zakładników.

Agee jest autorem książki "Inside the Company: CIA Diary", w której ujawnił wiele tajemnic prawdziwych i zmyślonych CIA, łącznie z nazwiskami amerykańskiego wywiadu w różnych krajach. Od kilku lat dostarcza on prasie komunistycznej i radykalnej nazwiska agentów CIA. Jeden z nich został zamordowany (w Atenach).

Dzien Dobry Dzieci!

W Świętą Noc

Cichą nocą,
Swiętą nocą.
Leciał z nieba puszek biały:
Małe śnieżki — baletniczki
Rozwinęły w krąg spódniczki.
W tańcu wirowały.
A w stajence
Białym wieńcem
Krąg aniołków na skrzypeczkach gra.
Jezuskowi przyśpiewują
I nożkami przytupują
Hej, kolęda li-li-la.
Uśmiechnięta
Matka Swięta
W dłoń zgarnęła płatki białe
I zmieniły się srebrzyste,
Lekkie puchy śniegu czyste
W srebrne gwiazdki małe.

Jadwiga Żerdzińska

WIGILIA — to wielkie święto. W dzień ten każdy człowiek stara się zrobić przyjemność drugiemu. W domu ruch. Ubieranie choinki, przygotowywanie wieczerzy wigilijnej, dzielenie się opłatkiem, wzajemne życzenia i obdarowywanie się prezentami.

Drogie dzieci, pamiętajcie w tym dniu o samotnych sąsiadach, o staruszkach, o inwalidach. Pójdźcie i złóżcie im również życzenia świąteczne, dobrze?

Weźmy Się Za Ręce

Weźmy się za ręce,
chłopcy i dziewczynki.
zatańczmy razem dokoła choinki.
Dokoła choinki
jest tu miejsca dosyć.
Może by i inne
dzieci też zaprosić?
Prosimy, prosimy,
przyjdźcie do nas w gości
w to wesołe święto,
w to święto Radości!

Ewa Szelburg — Zarembina

Humor

PIĘKNY PREZENT

— Wujciu, twoja trąbka jest najładniejszym podarunkiem gwiazdkowym!
— Przecież dostałeś tyle piękniejszych zabawek . . .
— Tak, ale mamusia daje mi codziennie dolara, żebym nie trąbił. . . .

ZGUBA

Na rogu ulicy stoi mały, może siedmioletni chłopczyk i zalewa się gorzkimi łzami.

— Co ci jest? — pyta policjant.

— Zgu-u-biłem mamusię . . . Uuuu . . . Może pan widział. . . . Uuuu . . .taką panią bez chłopczyka, który miał . . . siedem lat i wyglądał . . . tak jak ja. . . .

Henio Lenio przyglądał się pewnego dnia, jak jego mama froteruje podłogę. Po kilku mnutach rzekł:

— Mamo, ja wprost nie mogę patrzeć, jak się męczysz. Wyjdę chyba z domu.

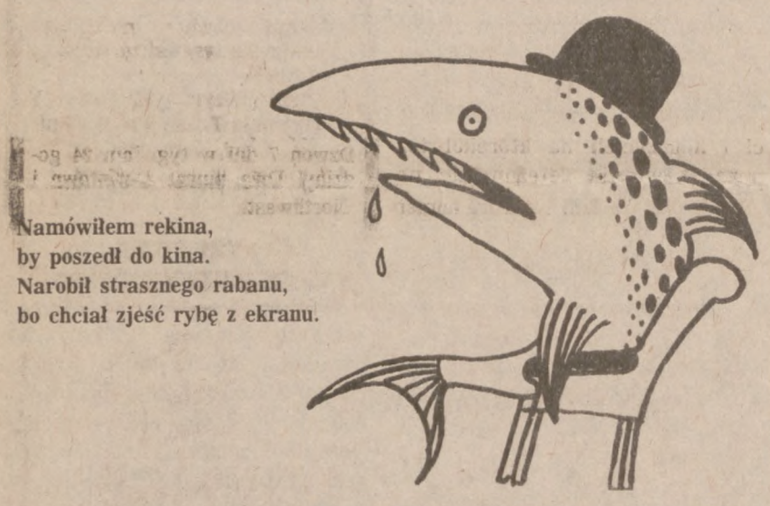

**Namówiłem rekina,
by poszedł do kina.
Narobił strasznego rabanu,
bo chciał zjeść rybę z ekranu.**

Biały Zjazd

Nadleciało
kropek białych
milion sto tysięcy,
zeskoczyło
lekko z góry
w dolinkę.
Nic więcej.
Więc czym prędzej
i ja także
ich śladem,
ich śladem
na tych moich
lotnych deskach
zakosem
w dół jadę;
z lewa, z prawa
kropki stawiam.
Wśród kropek
szeregu
piszę długi list.
Do zimy. Nartami
na śniegu:
"Smigaj ze mną,
zimo srebrna,
zawodniczko miła,
coś mi skrzydła
dwa puszyste
u nóg
przyczepiła!
Stawaj ze mną
do zawodów . . ."
Tu się list
urywa.
Bo akurat zaspa była.
Wpadłem.
I tak bywa! . . .

Hanna Łochocka

— O, już jedzie jedna narta! Zaraz zjawi się Kryśka!

— Coraz lepiej! Dziś już 14 minut jechałem, a tylko godzinę i 20 minut leżałem!

Zagadki

1. Jeśli c na końcu, ogrzewa mieszkanie
   Jeśli s na końcu, usłyszysz szczekanie.
2. Pierwsza — wołasz na konia.
   Druga — połowa słonia.
   A całość chodzi
   przy boku łodzi.
3. Jakie to przedmioty?
   piarep, każksią, ówekoł, czatek,
   catabli, lakosz

Dziękujemy za nadesłane rozwiązania a także za list od Roberta.

Droga Redakcjo:

Nazywam się Robert Tasiemski mam lat 11. Jestem urodzony w Polsce. Bardzo lubię czytać zagadki i rozwiązywać z działu Dzień Dobry Dzieci.

Robert Tasiemski

Rozwiązania i listy proszę wysyłać na adres: 1823 S. 49th Ave., Cicero, IL 60650.

Opracowała Betty L. Uzarowicz

Kronika Harcerska

"Do Dziecka Swego Mów Po Polsku i Przekaż Mu Polskie Tradycje"

Z Opłatkiem w Ręku

". . . Spełniły się czasy, Dzieciątko nam się narodziło i Syn nam jest dany. Moc panowania na ramieniu Jego i dano Mu na imię Książe Pokoju, Ojciec Przyszłego Wieku, Wielkiej Rady Anioł. Dreszcz przeszył ziemię, dreszcz, co dotąd nie osłabnął. Od chwili, gdy chór aniołów zabrzmiał nad Stajenką zmieniło się wszystko i nigdy już ludzkość nie wróci do mrocznego stanu, w jakim trwała przed Odkupieniem. Wnet ziemia, która zrodziła Zbawiciela, zakwitnie nieznanym dotychczas kwiatem miłości . . ." (Rok Polski).

"Gwiazda zeszła na Swiętą Rodzinę".

Cieszmy się harcerze, radujmy się, Miłość bowiem Boża zeszła na ziemię, a z nią radość.

Gdy w Wigilię zabłyśnie pierwsza gwiazdka i przy stole wigilijnym łamać się będziemy opłatkiem pomyślmy również, że nie tylko należymy do naszej najbliższej rodziny, ale również do tej Wielkiej Harcerskiej, z którą związało nas Prawo Harcerskie. Składając sobie życzenia skierujmy je i do tej drugiej Rodziny, aby radość z przyjścia Bożego Dzieciątka zabłysła we wszystkich naszych sercach, promieniała na nasze Gromady, Drużyny, Hufce, Kręgi i Koła Przyjaciół.

Jako Rodzina Harcerska jesteśmy cząstką jeszcze większej rodziny — całej Polonii — ogarnijmy naszą miłością i ją i prośmy Bożą Dziecinę o błogosławieństwo dla niej, o dar poczucia jedności i mocy.

Prześlijmy również nasze serdeczne myśli i życzenia naszym Siostrom Harcerkom i Braciom Harcerzom rozsianym po całym świecie, z którymi nas wiąże wierność Prawu Harcerskiemu. I z tymi, naszymi braćmi — tam w Kraju — którzy tak samo jak my i po harcersku służą Bogu i Polsce.

Zarząd Obwodu tą drogą składa serdeczne życzenia Wesołych Swiąt i Bożego Błogosławieństwa całej Rodzinie Harcerskiej i Redakcji Dziennika Związkowego, dzięki życzliwości, którego możemy dzielić się naszymi myślami z Rodziną Harcerską i Polonią.

★

"Boże Narodzenie, ta noc jest dla nas święta . . .".

O, Boże, daj nam poczucie siły i Polskę daj nam żywą.
Jest tyle sił w Narodzie,
Jest tyle mnogo ludzi;
Niechże w niej duch Twój wstąpi,
I śpiące niech pobudzi.
O, daj nam, Jezu Panie, Twą Polskę objawienia" . . .

("Wyzwolenie", St. Wyspiański)

Opłatek Obwodu ZHP

Tradycyjny Opłatek Obwodu, który urządzamy już od 1949 r., odbędzie się w niedzielę, 6 stycznia 1980 r., o 3 po poł., w Audytorium par. Matki Bożej Anielskiej, 1825 N. Wood.

Udział młodzieży w mundurkach.

Prosimy o punktualne przybycie.

Zamiast Życzeń

Na apel Społeczny nadal odpowiedziały, składając dary, następujące rodziny:

po $20: pp. J. Słocki, pp. A.Z. Baseccy, i "N.N.", złożone w biurze podróży "Falcon";

po $15: Z.R. Sadżak; po $5: pp. L. Luks.

Ofiarodawcom serdecznie dziękujemy.

Apel Do Rodziców Młodzieży

Co tydzień w poniedziałek w Dzienniku Związkowym ukazuje się Kronika Harcerska, dzięki której możemy informować o życiu i pracy harcerskiej, utrzymywać stały kontakt z rodzinami harcerskimi i naszymi przyjaciółmi. Wdzięczni jesteśmy za życzliwość Dziennika i winniśmy ją wyrazić w formie bardziej widocznej, zamawiając prenumeratę, lub też nabywając codziennie Dziennik Związkowy. Dziennik informuje nas o wydarzeniu w świecie i życiu Polonii.

Jest okazja, Gwiazdka — zróbmy podarunek również dla Dziennika Związkowego, który darzy nas harcerzy serdeczną przyjaźnią.

Dzisiaj w Betlejem

Dzisiaj w Betlejem, dzisiaj w Betlejem
Wesoła nowina,
Że Panna czysta, że Panna czysta
Porodziła syna.
Chrystus się rodzi, nas oswobodzi,
Anieli grają, Króle witają
Pasterze śpiewają, bydlęta klękają
Cuda, cuda ogłaszają.
Maryja Panna, Maryja Panna
Dzieciątko piastuje,
I Józef stary i Józef stary
Ono pielęgnuje.
Chrystus się rodzi. . .

POLSKI WARSZTAT NAPRAWY AUT

Wszelkie reperacje. Kompletne malowanie.
NORTH STATE AUTO REBUILDERS
446 W. North Ave./Ryszard Wieczorek
"Towing Service"—24 godziny. 227-4600

KALENDARZ ZWIĄZKOWY
NA ROK 1980

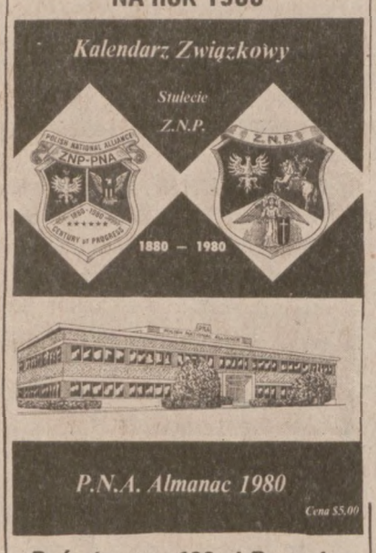

P.N.A. Almanac 1980
Cena $5.00

Poświęcony 100-ej Rocznicy Związku Narodowego Polskiego
Zawiera Wiele Ciekawych i Informacyjnych Pozycji, w Tym Serię Zdjęć z Pobytu Papieża Jana Pawła II w Polsce i w Stanach Zjednoczonych.

Koszt kalendarza wynosi $5.00, plus 50 centów za przysyłkę.

Prosimy wystawić czek lub money order na Alliance Printers and Publishers i przesłać zamówienia na adres:

ALLIANCE PRINTERS and PUBLISHERS
6100 N. CICERO AVE.
CHICAGO, ILLINOIS 60646

Cape Covers All!
Printed Pattern

4838
SIZES
8-18

by Anne Adams

Cuddle into an all-seasons cape —it's so attractive over a dress or jacket and skirt or pants. Easy-sew in flannel, knits, tweeds, gabardine. Send!

Printed Pattern 4838: Misses Sizes 8, 10, 12, 14, 16, 18. Size 12 (bust 34) takes 3½ yards 60-inch fabric.

$1.50 for each pattern. Add 40¢ for each pattern for first-class airmail and handling. Send to:

Anne Adams, Dept. 10, Polish Daily Zgoda, 243 W. 17th St., New York, NY. 10011.

Print NAME, ADDRESS, ZIP, SIZE and STYLE NUMBER.

Clothing costs are going up, up, up! Save $$$, update your wardrobe with our NEW FALL-WINTER PATTERN CATALOG. Over 100 styles plus free $1.50 pattern coupon. Catalog, $1.

127—Afghans 'n' Doilies ..... $ $1.50
129—Quick/Easy Transfers $1.50
130—Sweaters—Sizes 38-56 ..... $1.50
131—Add a Block Quilts $1.50

Henryk Sienkiewicz

Pan Wołodyjowski

150

(Ciąg Dalszy)

Wolej by ta siostra i tamta słodka, kochana dziewczyna zmarły; wolej by zginęły od noża i płomienia. Lecz los ich był taki, że w porównaniu z myślą o nim największa męka była dla Nowowiejskiego niczym. Starał się nie myśleć o nim, bo czuł, że to rozmyślanie graniczy z szaleństwem, jednak nie mógł tego dokazać.

Jakoż spokój jego był pozorny. W duszy jego nie było wcale rezygnacji i na pierwszy rzut oka każdy mógł odgadnąć, że pod tą martwotą tai się coś złowrogiego i straszliwego, co jeśli wybuchnie, to ów olbrzym spełni jakieś okropne czyny, jak rozszalały żywioł. Było to tak wyraźnie wypisane na jego czole, że nawet przyjaciele zbliżali się do niego z pewną obawą, w rozmowie zaś z nim unikali wzmianki o tym, co się stało.

Widok Basi w Chreptiowie poruszył widocznie w nim zapiekłe bóle, bo całując na powitanie jej ręce począł nagle stękać jak dobijany żubr, przy czym oczy zaszły mu krwią i żyły na szyi nabrzmiały jak powrozy. A gdy Basia zalała się łzami i z uczuciem matki ścisnęła mu rączkami głowę, padł jej do nóg i długo nie można go było oderwać. Natomiast dowiedziawszy się, jaką funkcję hetman mu przeznacza, ożywił się wielce; płomień złowrogiej radości zabłysnął mu w twarzy i rzekł:

— Uczynię to, uczynię i więcej!

— A jeśli spotkasz tamtego wściekłego psa, dajże mu łupnia! — wtrącił pan Zagłoba.

Nowowiejski zrazu nic nie odrzekł, patrzył tylko na pana Zagłobę; nagle obłąkanie zaświtało mu w oczach, podniósł się i począł iść ku staremu szlachcicowi, jakby się chciał na niego rzucić.

— Czy waćpan wierzysz — rzekł — że ja temu człeku nie uczyniłem nigdy zła i żem mu był zawsze życzliwy?

— Wierzę, wierzę! — odrzekł pospiesznie pan Zagłoba cofając się roztropnie za małego rycerza. — Sam bym poszedł z tobą, ale mnie pedogra po nogach kąsa.

— Nowowiejski! — rzekł mały rycerz — kiedy chcesz ruszyć?

— Dziś na noc.

— Dam ci stu ludzi dragonów. Sam tu z drugim stem prócz piechoty ostanę. Chodź na majdan!

I wyszli, żeby wydać rozkazy.

Przy progu czekał wyprostowany jak struna Zydor Luśnia. Już wieść o ekspedycji rozeszła się po majdanie, więc wachmistrz w swoim i swojej kompanii imieniu zaczął prosić małego pułkownika, by mu z Nowowiejskim iść pozwolił:

— Także to? chcesz ode mnie odejść? — pytał zdziwiony Wołodyjowski.

— Panie komendancie, my temu takiemu synowi ślubowali. A może przyjdzie na nasze ręce!

— Prawda jest! Mówił mi o tym pan Zagłoba — odrzekł mały rycerz.

Luśnia zwrócił się do Nowowiejskiego:

— Panie komendancie!

— Czego chcesz?

— Jeśli my jego dostaniem, żeby ja go mógł opatrzyć. . .

I taka sroga, zwierzęca zawziętość odmalowała się w twarzy Mazura, że Nowowiejski skłonił się zaraz Wołodyjowskiemu i rzekł prosząc:

— Wasza miłość, pozwól mi tego człeka!

Wołodyjowski nie myślał się sprzeciwiać i tego samego wieczora pod noc sto koni z Nowowiejskim na czele ruszyło w drogę.

Szli znanym szlakiem na Mohilów, Jampol. W Jampolu zetknęli się z dawną raszkowską załogą, z której dwustu ludzi na mocy rozkazania hetmańskiego połączyło się z Nowowiejskim, reszta zaś pod wodzą pana Białogłowskiego miała iść do Mohilowa, w którym stał pan Bogusz.

Nowowiejski zaś pociągnął w dół, aż do Raszkowa.

Okolice Raszkowa były już zupełną pustynią; samo miasteczko zmieniło się w kupę popiołów, które wiatry zdołały już rozwiać na cztery strony świata, nieliczni zaś mieszkańcy pouciekali przed spodziewaną burzą. Był to już bowiem początek maja i orda dobrudzka mogła każdej chwili ukazać się w tych stronach, więc niebezpiecznie było w nich dosiadywać.

W rzeczywistości ordy stały jeszcze wraz z Turkami na kuczunkauryjskim błoniu, ale nie wiedziano o tym w raszkowskich odojach, więc każdy z dawnych mieszkańców Raszkowa, ocalałych po ostatniej rzezi, unosił wcześnie głowę, dokąd mu się widziało.

Luśnia przez drogę układał sobie sposoby i fortele, jakich, wedle jego zdania, powinien się był chwycić pan Nowowiejski, jeśli chciał szczęśliwie i skutecznie nieprzyjaciela podchodzić. Myślami tymi dzielił się łaskawie z szeregowcami.

— Wy końskie łby — mówił im — wy się na tym nie znacie, ale ja stary, ja się znam. Pójdziem do Raszkowa, tam zataimy się w odojach i będziemy czekać. Przyjdzie orda do brodu, to naprzód przeprawią się małe zagony, jako to u nich zwyczaj, że czambuł stoi i czeka, aż mu owi dadzą znać, czy przezpiecznie. Dopiero my chyłkiem ruszymy za nimi i pognamy przed sobą aż hen, chociażby do Kamieńca.

— A tak i tamtego psubrata możem nie dostać! — zauważył jeden z szeregowych.

— Stul gębę! — odparł Luśnia. — Któż pójdzie przodem, jeśli nie Lipki?

Jakoż przewidywania wachmistrza zdawały się sprawdzać. Nowowiejski dotarłszy do Raszkowa dał wypoczynek żołnierzom. Byli już wszyscy pewni, że następnie pójdą ku pieczarom, których pełno było w całej okolicy, i tam zatają się aż do przybycia pierwszych nieprzyjacielskich zagonów.

Lecz drugiego dnia postoju komendant podniósł chorągiew na nogi i powiódł ją za Raszków.

"Aż do Jahorlika pójdziemy czy co?" — mówił sobie wachmistrz.

(Ciąg Dalszy Nastąpi)

Marnują Się Fundusze Na Centrum Dziecka

Pisaliśmy już poprzednio o tajemniczych kulisach dotyczących budowy Centrum Zdrowia Dziecka w Międzylesiu pod Warszawą i luksusowej kliniki dla dygnitarzy partyjnych w Aninie.

Ostatni "Biuletyn Informacyjny" KSS KOR uzupełnia docierające na Zachód informacje o marnowaniu również poruszono różne instytucje aparatów przeznaczonych dla Centrum Zdrowia Dziecka do innych instytucji. Poniżej informacje z "Biuletynu" KSS KOR.

* * *

Zbiórka funduszy na budowę tego Centrum zdrowotnego dla dzieci była jedną z nielicznych zbiórek publicznych potraktowanych pozytywnie.

Zaufano władzom, że ofiarność kraju nie będzie tym razem zmarnowana i rzeczywiście Centrum to zostanie w terminie uruchomione i należycie wyposażone. Tak to też mogło pozornie wyglądać, gdy ogłoszono, że przewodniczący Rady Państwa Jabłoński, dokona w czerwcu otwarcia tego wielkiego szpitala dla dzieci, wzniesionego w intencji uczczenia pamięci dzieci — ofiar II wojny światowej.

Jabłoński otworzył uroczyście Centrum i odbył się nieodzowny bankiet.

Ale była to tylko pozorna fasada całego przedsięwzięcia. Uczestnikom uroczystości pokazano dwa najwyższe piętra gmachu szpitalnego, wszystkie niższe są jeszcze w stanie kompletnego chaosu i będą wykończone — jak utrzymują optymiści — dopiero w roku przyszłym. Okazuje się, że i w tym wypadku termin budowy nie został dotrzymany, a nadto że prowadzono ją tak skandalicznie, że jeszcze przed oddaniem niektórych pięter i urządzeń do użytku — już trzeba je remontować.

Zmarnowane Miliony Złotych

Jak to wygląda? Oto jeden przykład.

Za blisko $400,000 zakupiono za granicą dobrą nowoczesną wykładzinę podłóg. Płytki położono jednak na niewyschnięte jeszcze podłoże i przyklejano nieodpowiednim klejem. Wynik tej manipulacji — to zmarnowanie setek tysięcy dolarów i nowe dodatkowe koszty. Podłoga nie nadaje się do użytku, wykładzinę trzeba zrywać i wyrzucić do śmieci. Całą procedurę trzeba zaczynać na nowo.

Nie wykończono instalacji sanitarnych i elektrycznych, nie jest jeszcze gotowa pralnia i kuchnia szpitalna.

Ta ostatnia wymaga dodatkowej przebudowy przed oddaniem do użytku.

W niektórych pomieszczeniach już zaczął odpadać tynk. Wychodzą na jaw nieudolności w projektowaniu budowy, niedbałość wykonawców i masowe kradzieże zagranicznego wyposażenia różnego rodzaju materiałów nadsyłanych dla Centrum.

Wiele domów w pobliżu Centrum posiada dachy pokryte specjalną blachą, sprowadzoną wyłącznie na potrzeby szpitalne.

Minister Wieczorek

Beztroskę i nieudolność wykazał minister Wieczorek i Komitet Budowy Centrum. Zmobilizowano wprawdzie nie tylko ofiarność społeczeństwa, lecz również poruszono różne instytuacje zagraniczne, które nie poskąpiły swej pomocy.

Między innymi Światowa Organizacja Zdrowia przyznała wysokie sumy na urządzenie biblioteki fachowej w Centrum z intencją, by zaopatrzyć ją także w zagraniczne książki i pisma medyczne. Ale minister Wieczorek nie chce się zgodzić na zaprenumerowanie fachowych pism medycznych z innych krajów.

Oszukani Szwajcarzy

Z Zachodu napłynęło też wiele darów w postaci cennego nowoczesnego sprzętu, który miał służyć leczeniu dzieci. Wobec wielkiego opóźnienia w budowie Centrum duża ilość tych urządzeń czeka w magazynie na jej zakończenie. Przynajmniej tak można było sądzić. Okazało się jednak, że wiele z tych darów przeznaczonych dla dzieci wysokie czynniki rządowe i partyjne skierowały gdzie indziej, do tzw. szpitali uprzywilejowanych.

Przed paru miesiącami zjawiła się w Międzylesiu delegacja lekarzy szwajcarskich, którzy chcieli przekonać się, jak działa przesłana przez Szwajcarię specjalna aparatura jako dar dla polskich dzieci.

Budynek Centrum był jeszcze "w budowie." Powiedziano im, że aparatura jest w magazynie. Gdy chcieli zobaczyć jak jest przechowywana, dowiedzieli się, że zaginęły klucze od magazynu. Ostatecznie po naleganiach dociekliwych Szwajcarów powiedziano im, że aparatura szwajcarska została przekazana do Wojskowej Akademii Medycznej w Łodzi.

Dla Synowej Zamiast Dla Chorych Dzieci

Wśród wielu cennych darów zagranicznych znajdowały się dwa specjalne komplety kolorowej telewizji "Sony" dla transmisji przebiegu operacji.

Do planów wyposażenia szpitala wprowadzono owe komplety, ale gdy miał nastąpić ich montaż, okazało się, że nigdzie ich nie ma. Po długich poszukiwaniach władz wyższego szczebla natrafiono na ślad jednego kompletu. Z Międzylesia, w tajemniczy sposób, zawędrował do Śląskiej Akademii Medycznej w Katowicach i trafił tam do "Instytutu Chorób Układu Nerwowego i Narządów Zmysłów," w którym jedną z klinik prowadzi profesor Ariadna Gierek — synowa szefa PZPR. Oczywiście sprawa szybko ucichła. Centrum Zdrowia nie ośmieli się zażądać zwrotu daru przeznaczonego dla dzieci. A gdzie drugi komplet? — jeszcze nie wiadomo.

Dodać należy, że niektóre bardziej cenne urządzenia ofiarowane dla Centrum wylądowały "systemem bezszmerowym" w pobliskiej klinice rządowej w Aninie. Ciekawe, jaki los spotkał aparaturę, przekazaną dla Centrum Zdrowia przez jedną z londyńskich parafii polskich (Ealing).

Przyjęto ją z podziękowaniem, ale dokąd trafiła po wyjeździe delegata parafii — też nie wiadomo. Wręczenie daru nawet ministrowi nie daje gwarancji, że będzie on wykorzystany zgodnie z wolą ofiarodawców.

CHAMPAIGN, ILL. — Phillips Lewis ojciec Paul'a — zakładnika przetrzymywanego w ambasadzie amerykańskiej w Teheranie przez fanatyków islamskich — odczytuje listy z wyrazami współczucia przez młodzież szkolną z okolicznych miejscowości. (UPI)

EL CHARCO, KOLUMBIA. — Kolumbię nawiedziło najsilniejsze na przestrzeni obecnego stulecia trzęsienie ziemi powodując śmierć co najmniej 121 osób. W miasteczku El Charco zalanym wodami rzeki Tapeja zginęło 75 osób. Prawie wszystkie domy uległy zniszczeniu. (UPI)

W Poszukiwaniu Skarbów

Paradoksalne: grunt, po którym chodzimy, to terra incognita. Znamy go znacznie gorzej niż odległe ciała niebieskie. Automatyczne stacje międzyplanetarne przebyły dziesiątki tysięcy kilometrów, aby zbadać Księżyc, Wenus, Marsa. A najgłębsze wiercenie wykonane w Teksasie Zachodnim) sięga zaledwie 7,724 metry w głąb Ziemi.

Jedyną metodą poznania wnętrza naszej planety jest "wsłuchiwanie się."

Sejsmografy wyławiają i notują drgania wywołane przez wstrząsy tektoniczne. Zapis przedstawia prędkość rozchodzenia się fal w różnych warstwach geologicznych. Na tej podstawie opierają się hipotezy o budowie Ziemi.

W 1909 roku serbski uczony A. Mohorovicic zauważył, że fale sejsmiczne spowodowane ówczesnymi bałkańskimi trzęsieniami Ziemi odbijają się i przełamują mniej więcej na tej samej głębokości — 40-50 kilometrów. Zmiany te świadczą o tym, że gdzieś w niedostępnych na razie głębinach Ziemi przebiega linia demarkacyjna, rozdzielająca warstwy o różnej budowie.

Od imienia odkrywcy nazwano ją płaszczyzną Moho, zaś warstwę położoną wyżej — skorupą ziemską, a warstwę pod nią — płaszczem, który otula jądro Ziemi. Sejsmograf doniósł, że budowę Ziemi można porównać do jajka. Jądro — o żółtko, płaszcz białko, skorupa ziemska — skorupka.

"Model jajka" oddaje w przybliżeniu proporcję poszczególnych warstw, tylko grubość skorupy jest trochę wyolbrzymiona. W rzeczywistości liczy ona 50 kilometrów, czyli niezmiernie mało w stosunku do promienia kuli ziemskiej (przeszło 6,000 kilometrów). Wiercenie wynoszące około 8 kilometrów sięga zaledwie "strychu" królestwa Plutona.

Uczeni marzą o otrzymaniu próbek skał z różnych głębokości skorupy ziemskiej, aż do samej płaszczyzny Moho. Chodzi właśnie o próbki ponieważ informacje zebrane przez sejsmografy zasygnalizowały istnienie płaszczyzny Moho, ale dotychczas nie wiadomo dokładnie, co to jest. Niewiele też wiemy o płaszczu. Pozornie ogniste rzeki, które od czasu do czasu wyrywają się na powierzchnię podczas wybuchów wulkanów świadczą o tym, że kontynenty i baseny oceanów podobne są do tratw unoszących się na płynnej magmie.

Rzeczywiście górna część płaszcza, z której wydobywa się lawa, to prawdziwe piekło. Temperatura sięga tam 1,500 stopni. W takim żarze substancja płaszcza musi być płynna. A jednak sejsmografy donoszą, że jest twardsza od hartowanej stali. Więc w jakim znajduje się stanie i jaki jest jej skład chemiczny!

Nawet skorupa ziemska jest jeszcze przedmiotem sporów. Przypuszczalnie w głębi, tuż nad płaszczyzną Moho znajduje się warstwa skały zwanej gabro, wyżej leży warstwa granitowo-gnejsowa, mniej gęsta i zwarta niż gabro, a na samej powierzchni warstwa osadowa, z reguły pulchna (glina, piasek, gleby uprawne).

Struktura "podziemia" nie jest jednakowa. Na przykład dno oceanów posiada zaledwie jedno piętro. Wyścielający je miękki dywan osadów leży bezpośrednio na skale gabro.

Granity, które stanowią podstawę kontynentalnych masywów, w dnie oceanicznym przeważnie nie występują. A na lądzie często brak jest warstwy osadowej. Poprzez wielkie dziury wyzierają granity.

Modele tortu i jajka — to tylko schematy, sporządzone na podstawie wyników sejsmicznego sondowania. W rzeczywistości są to białe plamy na mapie, czekające na treść. Wypełnić je można będzie dopiero po otrzymaniu próbek z różnej głębokości.

Zainteresowanie głębinnymi warstwami Ziemi posiada wielkie znaczenie praktyczne. Dotychczas nikt w świecie nie potrafi w porę uprzedzić o trzęsieniu Ziemi, albo o wybuchu wulkanu. Ta niewiedza kosztuje setki i tysiące ludzkich istnień. Wnętrze Ziemi to także magazyn cennych surowców i zasobów energetycznych.

Górne, najbardziej dostępne piętra są już na wyczerpaniu a piwnice z pewnością kryją ogromne skarby. Aby sięgnąć po nie konieczny jest geologiczny zwiad.

W 1960 roku na międzynarodowym zjeździe w Helsinkach uczeni sowieccy zaproponowali zapoczątkowanie wspólnych badań w różnych krajach świata. Opracowano obszerny program prac o roboczym tytule "Górny płaszcz i jego wpływ na kształtowanie się skorupy ziemskiej."

Dla koordynowania badań powołano komitet międzynarodowy, którego przewodniczącym został Włodzimierz Biełousow, członek-korespondent Akademii Nauk ZSRR. W pracach uczestniczy pół setki krajów. Ale jedynie ZSRR i Stany Zjednoczone zaplanowały supergłębokie wiercenia.

Bal Amarantowy

Legion Młodych Polek podaje do wiadomości, że posiadający piękną tradyję doroczny "Bal Amarantowy" odbędzie się 1 marca, 1980 r. w sali "Grand Ballroom" w Conrad Hilton Hotel.

Sukces Turkologa

Polski uczony — turkolog prof. Edward Tryjarski z Instytutu Historii Kultury Materialnej Polskiej Akademii Nauk, podjął prace nad odczytaniem nieznanego dotychczas alfabetu wczesnośredniowiecznego, spotykanego w inskrypcjach na terenie Rumunii i Bułgarii.

Znalazł on klucz do rozszyfrowania tych napisów, które okazały się bardzo interesujące. Są to — jak odczytał prof. Tryjarski — imiona, przydomki, funkcje i godności dostojników kościelnych lub świętych. Są to imiona greckie.

Rozpoznany przez polskiego uczonego alfabet okazał się przydatny do odczytania niektórych znaków własnościowych, tzw. "tamgów," znanych z Rumunii, Bułgarii i Jugosławii. Badania te mają duże znaczenie dla poznania przeszłości i kultury protobułgarów — koczowniczych plemion pochodzenia tureckiego, które przyszły nad Dunaj ze stepów czarnomorskich i uległy slawizacji.

Sprawozdanie z Posiedzenia Stowarzyszenia Dobroczynności ZNP

Posiedzenie Stow. Dobroczynności połączone z tradycyjną Wigilią odbyło się we wtorek, 11 grudnia, w siedzibie ZNP, 6100 N. Cicero Ave.

Posiedzenie zagaiła prezeska Stowarzyszenia, H. Szymanowicz modlitwą za zmarłe członkinie.

Po odczytaniu korespondencji od Komitetu Pomocy Obrońcom Praw Ludzkich i Obywatelskich w Polsce, Stow. Dobroczynności uchwaliło przyznanie dla Komitetu sumy $1,000. Następnie uczczono pamięć zmarłej długoletniej członkini śp. A. Liegeskiej.

Pakowanie koszy z prezentami gwiazdkowymi dla biednych wyznaczono na 19 grudnia.

Nad akcją tą czuwać będą panie pp. Z. Buczkowska, M. Filar i I. Szczech.

Prezes A. Mazewski w swym przemówieniu wyraził uznanie prez. Stow. H. Szymanowicz i zespołowi pań. Prezes porównał piękną choinkę do Stow. Dobroczynności — piękne i ozdobne cacka to członkinie, światełka na choince to urzędnicznki a mężczyźni współpracujący ze Stow. są jakby podstawą choinki.

Prezes podał do wiadomości, że w niedzielę, 23 grudnia, o godz. 5 po poł. na kanale 26 TV w programie R. Lewandowskiego oraz na kanale 9 o godz. 8 wiecz. nadane będą filmowe reportaż z pobytu Ojca św. w Chicago.

Życzenia i wyrazy uznania złożyła także sekr. gen. W. Kubiak.

J. Rzewska recytowała "Swięta Bożego Narodzenia" oraz utwór "Tradycja Wigilii Bożego Narodzenia".

W imieniu Stow. życzenia złożyli: prez. H. Szymanowicz, sekr. prot. M. Filar i b. dyr. M. Winiecka. W imieniu Okręgu 13 ZNP życzenia złożył J. Sikora.

Posiedzenie zakończono modlitwą za zmarłe członkinie.

Po posiedzeniu odbyła się kolacja wigilijna przygotowana pod kierunkiem wiceprez. Stow. F. Wiatrowskiej.

Zebrani śpiewali kolędy przy akompaniamencie P. Wesołowskiej, córki kom. Okręgu 12.

M. Filar, sekr. prot.

"Rzeszowiacy" Dla Dziatwy

Teatr i Zespół Pieśni i Tańca "Rzeszowiacy" przez 3 niedziele stycznia 1980 roku zaprezentuje specjalny program artystyczny dla dziatwy polonijnej. Program ten nosi nazwę "Polskim dzieciom na Gwiazdę. Na program złożą się: widowisko teatralne "Hej Kolęda, Kolęda" i "Teatrzyk Maluchów." Całość potrwa 2 godziny. Przedstawienia odbędą się w Polskim Katolickim Centrum Kultury im. Jana Pawła II w niedzielę 13, 20 i 27 stycznia 1980 roku, o godzine 2:30 po południu. **Wstęp dla wszystkich dzieci do lat 16-tu bezpłatny.** Dla nauczycieli szkółek sobotnich wstęp także bezpłatny. Od rodziców przybyłych na przedstawienie z dziećmi wstęp po $3.00 na pokrycie kosztów przedstawienia. Prosimy kierownictwa poszczególnych szkółek sobotnich o dokonanie rezerwacji dla dzieci i nauczycieli na którekolwiek przedstawienie telefonując na 276-7171 lub do Zofii Kula na numer 278-3619.

Ks. Bp. Bronisław L. Wojdyła

"Żubry i Ref-Reny" Bal Sylwestrowy 5-ej KDP

Tradycyjnym zwyczajem i w tym roku Koło b. Żołnierzy 5-ej K.D.P. i Zespół Teatru Ref-Rena urządza Wielki Bal Sylwestrowy na pożegnanie starego Roku i powitanie Nowego — 1980.

31 grudnia od godz. 9:00 wieczorem w sali lokalu "Garden Walk," przy 3705 W. Fullerton Av., witać gości będą: Nina Oleńska, Ref-Ren — Feliks Konarski, Julita Mroczkowska, Zygmunt Kossakowski i Bogusław Jerke. Przy dźwiękach wspaniałej orkiestry "Batory Band" bawić się będziemy staropolskim zwyczajem do "Białego Rana."

BIURA PRAWNE JOHN'A ROKACZA

Adwokat mówiący po polsku zajmuje się wszelkiego rodzaju sprawami.
Pierwsza Wizyta BEZ OPŁATY
Przyjmuje Także Wieczorami
Dzwoń 7 dni w tygodniu 24 godziny. Dwa biura: Downtown i Northwest.

726-3753

BATORY LOUNGE
1824 W. Augusta Blvd.
ZAPRASZA NA
DOSKONAŁEGO SYLWESTRA
Tam Zakończycie Naprawdę Bardzo Wesoło Rok Stary i w Doskonałym Humorze na Wesoło Rozpoczniecie Rok Nowy.
TAM BĘDZIE BARDZO WIELE MIŁYCH I PRZYJEMNYCH NIESPODZIANEK — PRÓCZ TEGO SZAMPAN
DOSKONAŁA KOLACJA
Do Tańca Przygrywać Będzie Doborowa Orkiestra Której Zespół Gra i Śpiewa
WANDA KOT, Właścicielka
Serdecznie Zaprasza Wszystkich Do Przybycia
Po Rezerwację Prosimy Telefonować:
772-7190 lub 227-9045

NA HUCZNEGO SYLWESTRA
serdecznie zaprasza Przyjaciół i okoliczną Polonię do
KRAKÓW LOUNGE
Józef i Henrieta Rusniak
W PONIEDZIAŁEK, 31 GRUDNIA
Początek o godz. 8-ej wieczorem. — $10 od osoby.
Kanapki podawane będą całą noc. Butelka szampana na stół.
Do tańca przygrywać będzie doskonała orkiestra "NOWI" pod dyrekcją KAZIA PIASNY. — zabawa do 4-ej rano.
Po rezerwacje tel. 227-9143

NAJSERDECZNIEJSZE Życzenia Wesołych Świąt Bożego Narodzenia i Radosnego Nowego Roku Wszystkim Rodakom, Klientom Oraz Całej Polonii

Second Federal Savings & Loan Association

BEZPIECZEŃSTWO, PEWNOŚĆ I ZAUFANIE
To Jest Zasada Prowadzenia Naszego Interesu

MEMBER FSLIC Federal Savings & Loan Insurance Corp. Your Savings Insured to $40,000

Narożnik 26th Street i Pulaski Road
Tel. CR 7-8500
6061 Dempster Street w Morton Grove, IL
Tel. YO 5-1400
7345 W. 25th Street, North Riverside, IL. Tel. 242-2479
Rt. 12 Grand Ave., Fox Lake, IL. Tel. 587-6311
Przesyłają
URZĘDNICY, DYREKTORZY, CZŁONKOWIE ZARZĄDU I CAŁY PERSONEL
E. John Sierociński, Prezes

Dziennik Związkowy POLISH DAILY ZGODA
(USPS 163-400)
Second-Class Postage Paid at Chicago, Illinois
Published Daily except Saturdays and Sundays at
ALLIANCE PRINTERS AND PUBLISHERS, INC.
6100 N. Cicero Ave., Chicago, Ill. 60646
JAN F. KRAWIEC, Redaktor Naczelny *EDWARD C. RÓŻAŃSKI, Zarządca*
Telefon do Redakcji przed 7:30 rano 286-0141
Telefon wszystkich Biur 286-0141. Rękopisów i fotografii Redakcja nie zwraca.

WARUNKI PRENUMERATY

WYSYŁAMY PRZEZ POCZTĘ W STANACH ZJEDN. i W KANADZIE

Codzienne i Weekendowe		Tylko Weekendowe Wydanie	
Rocznie (1 yr.)	$31.50	Rocznie (1 yr.)	$10.25
Półrocz. (6 mos.)	18.00	Półrocz. (6 mos.)	6.75
Kwartal. (3 mos.)	10.50	Kwartal. (3 mos.)	4.00
Miesięcz. (1 mo.)	5.00		

W kioskach (News-Stands) — pojedyńczy
Numer Codzienny (Single Daily Copy) ..... 25¢

DO INNYCH KRAJÓW:

Codzienne i Weekendowe		Tylko Weekendowe Wydanie	
Rocznie (1 yr.)	$41.00	Rocznie (1 yr.)	$13.00
Półrocz. (6 mos.)	25.00	Półrocz. (6 mos.)	9.50
Kwartal (3 mos.)	15.00	Kwartal. (3 mos.)	6.00

W kioskach (News-Stands) — pojedyńczy
Numer Weekendowy (Single Week-End) ..... 30¢

Dziś Wigilia . . .

Dziś wieczorem będziemy wyglądali pierwszej gwiazdki, zwiastunki przyjścia na nasz padół Bożej Dzieciny, którą Matka złożyła na sianie w ubogiej stajence, w ziemi, którą odtąd świat chrześcijański nazywa "Świętą". Dlaczego Bóg chciał, by Jego Syn przyszedł na świat w ubogiej stajence, a pierwszymy ludźmi, którzy Go ujrzeli, byli biedni pasterze?

Jest to pytanie, które przez dwa tysiące lat fascynuje filozofów, teologów i tak zw. "prostych" ludzi. Silniej od wywodów mędrców przemawiają jednak pieśni i obrzędy, wytworzone w ciągu stuleci. Dzieciątko na sianie w Ubogiej stajence, pasterze, gwiazda błyszcząca nad Betlejem, są ciągle natchnieniem poetów, pisarzy, muzyków i artystów. I pozostaną natchnieniem jak długo będzie żył na Ziemi człowiek.

Dla nas Święta Bożego Narodzenia mają szczególną wymowę, ponieważ żaden inny naród nie przemienił bardziej święta całego chrześcijaństwa we własne, swojskie, jak naród polski. Legendy zmieszał z faktami historycznymi, obchody religijne wzbogacił obrzędami, które przybliżają misterium narodzin Bożego Dzieciątka, by na swój sposób mogli je pojąć nawet ludzie bez wykształcenia.

Wiele kolęd anonimowych autorów, być może pasterzy o umysłach i odczuciach podobnych do pasterzy betlejemskich, których Anioł obudził w noc grudniową, by poszli złożyć hołd Dzieciątku w stajence. Naiwność niektórych kolęd nie razi nas jednak, wręcz przeciwnie, "chwyta za serce", przypomina lata dzieciństwa, gdy wszyscy, nawet ci obecnie z doktorami, podobnie pojmowali rocznicę przyjścia na świat Zbawiciela.

Często nie zdajemy sobie sprawy jaki wpływ na kształtowanie naszego charakteru i poglądów na życie, miały godziny wyczekiwania (w dzieciństwie) na rozpoczęcie przez ojca obrzędu wigilijnego . . . Kto z nas nie pamięta pierwszych pasterek, obojętnie gdzie, we wspaniałej katedrze, czy ubogim, jak stajenka betlejemska, drewnianym kościółku wiejskim? . . . Kto nie pytał rodziców, dlaczego przy stole jest puste krzesło?

Dla dorosłych zwyczaje świąteczne straciły charakter misterium, ale przynoszą jakąś dziwną błogość i pogodę, skłaniają do czynienia dobrze, wywołują wspomnienia bliskich, którzy odeszli na zawsze lub znajdują się daleko, kierują myśli do zapomnianych krewnych i bliźnich, mniej od nas szczęśliwych, których nęka bieda lub wróg rozrzucił po zimnych bezkresach Sybiru i Turkiestanu . . . Pomódlmy się o siłę wytrwania i odmianę losu dla nich . . .

Pielęgnujmy tradycje wigilijne. Nie pozbawiajmy dzieci i wnuków wzruszeń, jakie przeżywaliśmy, będąc w ich wieku, wzruszeń, które zostawiły trwały ślad w naszym charakterze. Nie pozbawiajmy ich uniesień z których rodzi się tęsknota za Prawdą, Dobrem i Pięknem.

W pogodni za dobrobytem i świecidełkami, by imponować innym, nie zaszkodzi nam chwila wzruszenia, przypomnienie, że Syn Boży urodził się w ubogiej stajence, że skromność jest zaletą a pycha źródłem wszystkiego zła.

Do wejścia w siebie, odkurzenia zapomnianych wartości, oraz odrzucenia blichtru i filozofii użycia za wszelką cenę, nawołuje nas — nasz papież — Jan Paweł II. Jeżeli przeraża nas zwariowany świat, sięgnijmy po wartości trwałe, z których pochodzi wszystko co lepsze w dziejach ludzkości.

Chwała na wysokości Bogu, a na ziemi pokój ludziom dobrej woli!

Cierpliwość Prezydenta

Z uznaniem i podziwem obserwujemy cierpliwość prezydenta Jimmy Cartera w sprawie konfliktu z Iranem. Jest to postawa słuszna, jeśli weźmie się pod uwagę wyjątkowo skomplikowaną sytuację Stanów Zjednoczonych w polityce międzynarodowej, w której dochodzą do głosu prymitywne reakcje rewolucjonistów różnego kalibru, a po stronie Zachodu istnieje wręcz niechęć do zdecydowanego opowiedzenia się po stronie amerykańskiej. Deklaracje, wzywające Iran do zwolnienia amerykańskich zakładników są tylko fragmentem wielkiego zagadnienia, czego możemy oczekiwać od naszych sojuszników. Przecież Stany znajdują się w sytuacji, w której chodzi o skórę całego Zachodu.

Omawiając postawę i nastroje Białego Domu, komentatorka agencji prasowej (UPI) wskazuje, że właściwie nikt, poczynając od Prezydenta, a kończąc na sztabowcach z jego otoczenia, nie wie czego jeszcze można oczekiwać oraz kiedy zakończy się stan rzeczy w Teheranie. Politycy amerykańscy znajdują się w stanie konfuzji, skoro z Teheranu nadchodzą wciąż sprzeczne oświadczenia, pogłębiające jedynie świadomość, że brak wyraźnego centrum władzy przyczynia się do zagmatwania oceny jakie w istocie rzeczy siły są główną sprężyną za kulisami teherańskich wydarzeń.

"Jak długo Stany mogą mieć podstawy do sądzenia, że 50 amerykańskim zakładnikom nie stanie się krzywda, prezydent Carter będzie poszukiwał pokojowych rozwiązań drogą środków dyplomatycznych i politycznych" — relacjonuje Helena Thomas, zwracając uwagę na dotychczasowe posunięcia w zakresie nacisków gospodarczo-finansowych na Iran, za którymi mogą nastąpić zabiegi o zorganizowanie tego typu nacisków w światowej skali. a więc wprowadzenia sankcji gospodarczych przeciw irańskim zaślepieńcom.

Czy jednak wolny świat, bo na świat zniewolony liczyć nie możemy, opowie się za taktyką Washingtonu?

Z doświadczenia wiemy, że świat lubi chować głowę w piasek, a rządy państw, także sprzymierzonych, troszczą się tylko o swoje małostkowe interesiki, o chwilowe korzyści i uniknięcie kłopotów, choćby najmniejszych. Los innych ich nie interesuje, trudności, nawet sojuszników i dobrodziejów, nie chcą widzieć...

$12 Bilionów Deficytu

Na początku przyszłego roku prezydent Carter prześle do Kongresu projekt budżetu na r. 1981. W kołach administracji rządowej sądzi się, że projekt będzie przewidywał deficyt budżetowy w sumie $12 bilionów, choć jednocześnie koła te podkreślają, że suma ta może zwiększyć się, gdy Prezydent ostatecznie zadecyduje w sprawie ewentualnych "umiarkowanych" ulg podatkowych dla przemysłu i indywidualnych obywateli. Ulgi dla przemysłu i oszczędzających podatników mają służyć zwiększeniu nakładów inwestycyjnych dla ożywienia życia gospodarczego.

Przypomnieć tu trzeba, że w początkach swego urzędowania prezydent Carter wyrażał nadzieje, że będzie mógł przedstawić na r. 1981 projekt zrównoważonego budżetu. Nadzieje te okazały się zawodne. Ale czyniki rządowe podkreślają, że nawet deficyt w sumie $12 bilionów na rok budżetowy 1981, jaki rozpocznie się 1 października 1980 r., będzie krokiem w kierunku równowagi budżetowej, jeśli weźmie się pod uwagę, że deficyt na bieżący rok budżetowy wyniesie ponad $33 biliony.

Dalej administracja rządowa zwraca uwagę, że Prezydent nosi się z zamiarem nałożenia opłaty importowej w wysokości $5 od każdej przywożonej do Stanów baryłki ropy naftowej. Ocenia się, że przyniosłoby to $10 bilionów rocznie i ten wpływ możnaby zaliczyć na zmniejszenie deficytu budżetowego. Inna sprawa, że taka opłata spowodowałaby podrożenie galona benzyny o 10 centów.

Nad całością przewidywań co do wysokości deficytu budżetowego ciąży niepewność odnośnie możliwości wzrostu produkcji. Jeśli sytuacja gospodarcza pogorszy się gwałtowniej niż oczekują tego czynniki rządowe, trzeba będzie zwiększać wydatki federalne, a do tego wpływy do kasy rządowej będą rosły zbyt wolno. Stąd też pogłębi się zakres deficytu budżetowego.

Trzeba więc uznać, że na początku nowego roku kraj wejdzie w sytuację niezbyt pewną, trudną do ostatecznego wykalkulowania.

To i Owo

Szanowni panowie, jeśli jesteście żonaci dłużej niż pięć lat i jeżeli pragniecie by witano was radośnie, przynoszono pantofle, pieszczono, cierpliwie wysłuchiwano, milcząco godzono się z waszymi opiniami, odprowadzano pełnym uwielbienia wzrokiem, cierpliwie oczekiwano nocnych powrotów i nie zwracano najmniejszej uwagi na wasz wygląd zewnętrzny — kupcie sobie psa.

* * *

Wszystkie ptaki znajdujące się w pomieszczeniach z czynnym aparatem telewizyjnym, mają przyspieszony rytm serca i wzrasta u nich wyraźnie ciśnienie krwi.

Telewizja absolutnie nie służy dobrze zwierzętom — doszli do tego wniosku uczeni w USA. A ludziom?

INNI PISZĄ:

Umieszczone poniżej opinie nie zawsze są zgodne ze stanowiskiem Redakcji.

Nie Ma Się z Czego Cieszyć

NOWY DZIENNIK — Dochodzą nas ostatnio wiadomości z Polski o ciężkiej sytuacji w zakresie energii i zaopatrzenia. Zeszłoroczna zima była katastrofalna. Z przyczyn żywiołowych i złego planowania Polacy przeżywali niezmiernie trudny okres, a koła machiny gospodarczej groźnie zwolniły tempo. Wierzyć należy, że zima, przed jaką stoimy, będzie łagodniejsza.

Zdawać też musimy sobie sprawę, że gospodarka PRL z trudem dźwiga na sobie zbyt wielki ciężar obsługi 18 miliardów dolarów pożyczek i innych zobowiązań zagranicznych. Władze komunistyczne podjęły próbę uprzemysłowienia Polski w 10 lat. Okazało się to zadaniem nie do wykonania. Złożyło się na to wiele przyczyn: centralistyczny system, brak dostatecznie przeszkolonych kadr do pracy w przemyśle, wymagającym precyzji, nieumiejętne planowanie i kierownictwo oraz trudności w handlu zagranicznym, prowadzonym przez państwo.

Jedną z przyczyn trudności gospodarczych PRL, zwłaszcza w zakresie stosunków handlowych z Zachodem i z Trzecim Swiatem jest ogólnoświatowa recesja i inflacja. Jakkolwiek ją nazwiemy i jakiekolwiek są jej przyczyny, objęła ona niemal wszystkie kraje, powodując spadek obrotów międzynarodowych. Nowe polskie gałęzie przemysłu mają też trudności w lokowaniu swych wyrobów w świecie. A dochód z eksportu miał spłacać koszt uprzemysłowienia i zadłużenia na Zachodzie.

Wielu wśród nas ma skłonność do wyrażania zadowolenia, że oto mamy przed sobą jeszcze jedno komunistyczne niepowodzenie. Jest to, naszym zdaniem, błędna droga myślenia.

Polacy stale zmierzali ku uprzemysłowieniu. W okresie dwudziestolecia Polska zbudowała Gdynię, tworzyła Centralny Okręg Przemysłowy, rozbudowywała kopalnictwo węgla na Górnym Śląsku i na Wołyniu i nafty na Podkarpaciu i w Zagłębiu Drohobyckim.

Polska międzywojenna była jednak państwem biednym. Nie mogła też korzystać z kredytów zagranicznych w większej skali, bo takich kredytów nie było. Gigantyczny wzrost kapitałów jest zjawiskiem okresu po drugiej wojnie światowej. Skorzystała z tego PRL, zadłużając się do wysokości 18 miliardów dolarów, sumy, o jakiej przed wojną nie mogły marzyć najbogatsze kraje świata.

Była to, naszym zdaniem, polityka słuszna, jakkolwiek trzeba mieć poważne wątpliwości, czy tak wielkie inwestycje można przeprowadzić w okresie dekady. Niemniej Polska jest dzisiaj krajem uprzemysłowionym, i miejmy nadzieję, kiedyś wyjdzie z okresu złej administracji i niewłaściwych metod gospodarowania.

W oczach polsko-amerykańskiej społeczności, uprzemysłowienie, zakup wzorów przemysłowych (licencji i patentów), jak i wymiana kulturalna czy naukowa z Zachodem, wiążą się z założeniem, że dzięki tym stosunkom Polacy, naród o zachodniej kulturze, zwrócą się znowu bardziej ku Zachodowi. Próby wschodniego sąsiada i rodzimych komunistów skierowane były i są na przeorientowanie Polski na Wschód.

Wydawało się w ostatnich latach, że wysiłek reorientacji na Zachód zaczyna przynosić wyniki. Przez kilka lat Poska miała więsze obroty handlowe z Zachodem aniżeli z ZSRR i partnerami z Comeconu. Teraz jednak sytuacja znowu odwróciła się. Niemożność dostatecznej sprzedaży towarów polskich na Zachodzie spowodowała nawrót na Wschód. Polska znowu więcej sprzedaje do ZSRR, a więc znowu staje się bardziej uzależniona od Moskwy. A wiemy, że nie tylko system, nie tylko położenie geograficzne, ale także i ekonomia determinuje sprawy polityczne.

Dlatego powtarzamy: Nie ma co cieszyć się z polskich trudności, które pchają PRL na Wschód. Polonia powinna uczynić wszystko, aby Polacy w kraju czuli się mocno zakotwiczeni na Zachodzie. Właśnie przez jak najszerszą wymianę handlową i kulturalną, przez pomoc, jak ostatnie pół miliarda dolarów amerykańskiej pożyczki żywnościowej i przez kredyty przemysłowe. Wtedy historyczna batalia o polityczne oblicze Polski stanie się kiedyś łatwiejsza.

Zamach Na Częstochowę

Komunikat Ks. Biskupa Stefana Barely w Sprawie Próby Ograniczenia Kultu MB

Ordynariusz Częstochowski, ks. Biskup Stefan Bareła, wydał 29 września Komunikat o próbach ograniczenia kultu MB Częstochowskiej. Komunikat ten, otrzymany ze znacznym opóźnieniem, podajemy poniżej w całości.

* * *

Umiłowani Diecezjanie!

Niniejszym Komunkatem pragnę Was poinformować o pewnej sprawie bardzo przykrej dla nas katolików i prosić Was o modlitwę, aby sprawa ta była rozwiązana zgodnie ze słusznością i życzeniem większości Narodu.

Otóż od kilkunastu dni przy styku Alei Najświętszej Maryi Panny i Alei Henryka Sienkiewicza w Częstochowie są prowadzone bardzo intensywnie prace ziemne. Wielu z Was, Umiłowani, na pewno już je widziało. Wielu innych może zastanawiało się nad ich sensem. A może byli i tacy, którzy przyjęli za dobrą monetę twierdzenie prasy, że chodzi tu o poprawienie i ułatwienie komunikacji.

Prawda niestety jest inna. Tu nie chodzi o komunikację, a przynajmniej nie tylko o nią. Tu chodzi o coś innego: o odcięcie Jasnej Góry od miasta, o utrudnienie dojścia pielgrzymom do Matki Bożej, zwłaszcza tym, którzy będą szli w zgromadzonych grupach; o ściszenie głosu Matki Bożej "pójdźcie do mnie, moje dzieci, przyszedł czas, ach przyszedł czas"; o zmniejszenie Jej kultu; o obniżenie Jej wpływu na dusze; o utrudnienie częstochowianom w możliwie największym stopniu udziału w nabożeństwach wieczornych, a zwłaszcza w dniach 3 maja, 15 sierpnia i 26 sierpnia. O to wreszcie, by się już nigdy nie powtórzył uroczysty wjazd Papieża na Jasną Górę.

By te cele, godne ubolewania, osiągnąć, odpowiedzialni za podjęcie tych prac nie liczą się z niczym. Nie liczą się z żadnym dobrem, które przy tej okazji naruszają lub niszczą. A oto te szczegóły dobra, o które zwykle gospodarze zabiegają.

1. Aleja Najświętszej Maryi Panny, jest jednym z najciekawszych urbanistycznych rozwiązań w Srodkowej Europie. Czy więc wypada, czy wolno nam ten pewnego rodzaju skarb narodowej kultury o takiej randze tak bezrosko niszczyć?

2. Aleja Najświętszej Maryi Panny w swoim założeniu łączy Stare Miasto z zespółem zabytkowym Jasnej Góry. Oś jej, przebiegająca przez parki z pięknymi okazami starodrzewu, jest integralną całością. Wybudowanie przy końcu Alei tunelu i przeprowadzenie wzdłuż parków arterii szybkiego ruchu przekreśla całkowicie jej właściwe, zabytkowe znaczenie, rozrywa bowiem kompozycję całości.

3. Parki pod Jasną Górą stanowią bardzo ważne, o wielkiej cenie miejsce zieleni, wypoczynku i rekreacji dla mieszkańców 250-tysięcznego miasta. Wzmożony ruch samochodowy wzdłuż parków całkowicie zniszczy ich wartość rekreacyjną, zagrozi drzewostanowi i zieleni parkowej, zniszczy okazy znajdujące się pod ochroną. Stanowiące zabytki przyrody drzewa zaczną schnąć, jak się to widzi przy innych trasach szybkiego ruchu. Będzie to wielka szkoda, bo w Częstochowie nie mamy innych parków i w ogóle zieleni mamy za mało.

4. Częstochowa jest miastem wyjątkowym, najbardziej znanym na całym świecie ze wszystkich naszych miast polskich, ze względu na jasnogórskie Sanktuarium Najśw. Maryi Panny. Przyjeżdżają tu ludzie ze wszystkich kontynentów, przeważnie jako pielgrzymi.

Można sobie wyobrazić, jakie przygnębiające wrażenie będzie robiło na nich to przechodzenie przez tunel z pięknych Alei Najświętszej Maryi Panny na Jasną Górę. Czegoś podobnego nie ma nigdzie na świecie. Nie przyczyni się nam do dobrej sławy, ani nie wzbudzi szacunku dla naszych planowań. A przecież mamy tylu zdolnych ludzi i stać nas na to, aby na sposób europejski urządzić piękne, estetyczne dojście do naszego głośnego w świecie Sanktuarium.

5. Polacy chodzą na Jasną Górę do swej Matki i Królowej od 600 już lat. Wszyscy oni klękają, gdy po raz pierwszy zobaczą z daleka wieżę Jasnej Góry. Pielgrzymka warszawska czyni to pod Mstowem. Modlą się i w tym duchu modlitewnym wchodzą do Częstochowy.

Piękne Aleje Najświętszej Maryi Panny są ostatnim etapem na ich pątniczym szlaku. Pielgrzymi są z nimi uczuciowo związani. Łatwo można odgadnąć, co będą czuć, gdy staną przed tym tunelem, gdy przyjdzie im zwijać swoje chorągwie pątnicze i obniżać feretrony, aby je jakoś przenieść. Gdy idąc w duchu modlitewnym i pokutnym zobaczą w przejściu sklepy, kioski, gdy usłyszą hałas, odczują to jako zniewagę. A jednak z tradycją narodową, tworzoną przez pokolenia, trzeba się liczyć. Z uczuciami ludzkimi, a zwłaszcza religijnymi też. O tym nie wolno zapominać.

6. Nie trzeba mieć zbyt bujnej wyobraźni, by zdać sobie sprawę z tego, co będzie się działo przy tunelu, gdy kilkadziesiąt, czy nawet kilkaset ludzi ruszy spod Jasnej Góry, zwłaszcza wieczorem ku miastu. Ile będzie złamanych nóg, rąk i innych potłuczeń przy przejściu? Nasz narodowy temperament znamy przecież wszyscy dobrze. Czy można ludzi narażać na tego rodzaju niebezpieczeństwa?

7. Ile w tym tunelu będzie kradzieży w tłoku, napadów a może i innych przestępstw? Skoro częstochowianie boją się ze względu na różne wypadki przechodzić wieczorem tunelem przy Alei Gen. Zawadzkiego i przechodzą obok niego drogą trudniejszą, to co będzie pod Jasną Górą, gdzie wokół nie ma domów mieszkalnych?

Przecież przez ten tunel będą przechodzić także ludzie obcy, nieznający terenu, częstokroć bardzo niezaradni, starzy, a więc doskonałe ofiary dla ludzi wykolejonych, których nie brakuje w okolicy Jasnej Góry, a także przybywa dużo z innych miast. Wierni przyjeżdżają częstokroć wczesnym rankiem i idą na Jasnę Górę, gdy jeszcze jest ciemno. Ile może wówczas stać się nieszczęść w tym tunelu?

8. Przebieg trasy szybkiego ruchu tuż koło Jasnej Góry będzie mocno zakłócał nabożeństwa, przeszkadzając pątnikom w modlitewnym skupieniu. Ludzi wierzących będzie to bardzo bolało. Do mnie już teraz przychodzą ludzie z pytaniami i pretensjami, jak władze kościelne mogły zgodzić się na to.

Muszę więc stwierdzić tu z naciskiem, że nikt ze mną nie rozmawiał na ten temat, nikt mnie nie informował o tych planach. Dowiedziałem się o nich ze skąpych notatek prasowych, tak samo jak i Wy.

A kiedy zaniepokojony jako miejscowy biskup, opiekun Sanktuarium, odpowiedzialny za rozwój kultu Matki Boskiej na Jasnej Górze, za Jej cześć w świecie, nie tylko przed diecezją, ale i przed Konferencją Episkopatu oraz Stolicą Apostolską, poprosiłem o rozmowę w tej sprawie z Panem Wojewodą, to mi ją wyznaczono dopiero po 12 dniach, a tymczasem prowadzono prace przy budowie tunelu na 3 zmiany, nie wyłączając nawet niedzieli, by można mi było powiedzieć, że roboty już zaszły zbyt daleko, by je można było przerwać, że to już jest nieodwracalne.

Postawiono na zaskoczenie, na stworzenie faktów dokonanych. Jest to tym smutniejsze, że dzieje się to przed jubileuszem 600-lecia obecności Najświętszej Maryi Panny na Jasnej Górze w Jej cudownym obrazie.

9. W roku przyszłym, w październiku, zakończy się Peregrynacja Matki Najświętszej w kopii Jej cudownego obrazu po Polsce. Zakończy się tu, w Częstochowie.

Uroczystość zakończenia będzie olbrzymią manifestacją. Z bazyliki katedralnej Najświętszej Rodziny pójdzie na Jasną Górę procesja, w której weźmie udział nie tylko diecezja częstochowska, ale również przedstawiciele wszystkich polskich diecezji i cały. Episkopat Polski. Jak ta procesja z obrazem dostanie się na Jasną Górę? Będą wówczas obecni także przedstawiciele innych narodów, dziennikarze zagraniczni. Czy zastanawiali się nad tym projektujący podziemne przejście do jasnogórskiego Sanktuarium? Ich praca na pewno nie przyczynia się do umocnienia jedności naszego Narodu, na której nam wszystkim tak bardzo zależy. Jedności bowiem nie buduje się słowami, ale postępowaniem.

Rozwiązaniem do przyjęcia byłoby puszczenie tunelu wzdłuż parków właśnie ruchu kołowego, z pozostawieniem Alei Najświętszej Maryi Panny tak, jak jest. Jeszcze lepszym byłaby obwodnica przeprowadzona za Jasną Górą. Taką obwodnicę zrobiła przecież Częstochowa od strony wschodniej, czemu nie może zrobić podobnej i od strony zachodniej. Stać na takie inwestycje inne miasta — mniejsze i uboższe od Częstochowy — czemuż by Częstochowy miało na to nie stać?

Napisałem w tej sprawie do Wojewody Częstochowskiego prosząc go o zmianę decyzji. Zwróciłem się z depeszą i pismem do Pana Premiera, prosząc Go o interwencję. Poprosiłem również o interwencję Ministerstwo

(Dokończenie na str. 5-ej)

Z Bocznej Trybuny Sportowej

ZYGMUNT P. BOBIN

NA START WZYWANO APELEM POLEGŁYCH

Okupacja i druga wojna światowa to najbardziej tragiczny okres również i w kronikach polskiego narciarstwa. Polski Związek Narciarski i inne organizacje narciarskie zostały przez Niemców rozwiązane, a ich majątek uległ konfiskacie. Zasobną bibliotekę i cenne archiwum Związku mieszczące się wówczas w Krakowie przy Placu W. Swiętych puścili okupanci z dymem 2-go stycznia 1940 r. Kolejną ich szykaną była konfiskata sprzętu narciarskiego.

* * *

W odpowiedzi palono i chowano narty, przekazując okupantowi, w wypadkach nieuniknionych, sprzęt zużyty i bezwartościowy. Równocześnie późną jesienią 1939 r. Tatry dały osłonę uciekającym na Węgry i do Jugosławii. Przez Tatry prowadziły też główne szlaki kurierów. Zawodnicy i działacze narciarscy, przewodnicy, ratownicy TOPR stanęli w pierwszych szeregach walczących z wrogiem. Na te poczynania Polaków gestapo zareagowało natychmiast przysyłając do Zakopanego swego agenta Roehla. Znał doskonale ludzi i teren, on to przecież właśnie z początkiem 1939 r. objął pod Giewontem funkcję trenera Polskiego Związku Narciarskiego...

* * *

Terror, morderstwa, egzekucje — nie złamały prawdziwych patriotów. Jako pierwsi niebezpieczną pracę kurierów podjęli Józef Krzeptowski (nazwany później królem kurierów i mający na swym koncie ponad 40 przejść na Węgry), Jan Bobowski, Władysław Gąsienica Roj, Jan Marusarz, Stanisław i Andrzej Fraczyści, Andrzej Podczerwiński, Aleksander Wróblewski, Stanisław Grabowski, Andrzej Krzysiak, Rudolf Samardak, Wacław Felczak, Roman Stramka i Kazimierz Swierczek.

* * *

W tym też okresie przeszli przez Tatry, by walczyć później za Ojczyznę na wielu bitewnych polach, m. in.: Mieczysław Wnuk, Tadeusz Wowkonowicz, Ludwik Gabryś, Anatol Granfeld, bracia Adam i Jan Beckerowie, Mieczysław Tepek, Jan Żegociński, bracia Jaroszowie, Andrzej Marusarz, Józef Daniel Krzeptowski, Andrzej Peksa, Stanisław Kula, Jan Kula, Józef Szczepaniak, Tadeusz Schiele.

* * *

Z uciekinierów nie powrócili pilot RAF-u, a znakomity przed wojną zjazdowiec Marian Zając, Bolesław Panek, który poległ pod Tobrukiem, pierwszy kapitan sportowy PZM Władysław Ziętkiewicz ginąc bohaterską śmiercią we Francji. Bez wieści zaginął Jan Bujak, w czasie ucieczki tonie w Drawie Stanisław Motyka. W Katowicach został ścięty toporem znany działacz cieszyński Emil Szatkowski, zamordowano zawodnika śląskiego Jana Legierskiego.

* * *

Długa, niemal nie kończąca się jest lista narciarzy i działaczy narciarskich rostrzelanych albo zamęczonych w hitlerowskich obozach koncentracyjnych. Bezpośrednią relację o śmierci Bronisława Czecha (4 czerwca 1944 r.) usłyszano w szczegółach wnet po wyzwoleniu od więźnia Oświęcimia nr 49 Mariana Topolińskiego, przywiezionego na teren kaźni tym samym, pierwszym transportem.

* * *

W KZL Auschwitz zginęli również znakomity skoczek PiotrKolesar, Romuald Kulig, Józef Bartkowski, Kazimierz Bigos, Józef Chramiec, Franciszek Motyka, Jan Gnojek, Bolesław Chramiec, Jan Fischer, Michał Cieślar, Józef Wajdzik, Henryk Schabenbeck, Adam Wisłocki, Władysław Majer. Inni jak: Władysław Berych, Józef Gąsienica Łuszczek czy Gąsienica Tomków, zostali rozstrzelani w zakopiańskim "Palace". Rozstrzelana pod Tarnowem zginęła bohatersko Helena Marusarzówna. Nim dosięgły ją kule, zdążyła jeszcze wykrzyknąć: "Niech żyje Polska!"

* * *

Lata wojny, a ileż to dni, z których każdy pełen był niepewności jutra, spędzili w obozach koncentracyjnych b. mistrz Polski w skokach — Izydor Łuszczek, Tadeusz Paudyn, Henryk Bednarski, zmarły wkrótce po wyzwoleniu wskutek męczarni i wyczerpania. W obozach dla internowanych więziono m.in. nieodżałowanego prezesa zakopiańskiej Wisły Płka Franciszka Wagnera i Artura Kasprzyka.

* * *

Te straszne lata okupacji — tak wspominał zmarły niedawno w Zakopanem wieloletni działacz PZN — prof. Ludwik Fischer:

"... Zakopane, zimowa stolica Polski, stało się ośrodkiem rekonwalescencyjnym dla Wehrmachtu, a w szczególności lotnictwa. Na ulicach pojawiły się także mundury Hitlerjugend. W mieście i okolicy szalał terror.

(...) Gdy kilka lat później rozległa się znów komenda wzywająca polskich narciarzy na start, okazało się, że tych co przetrwali straszliwą zawieruchę wojenną, została zaledwie garstka. Nieobecnych — wzywano apelem poległych..."

* * *

Z inicjatywy SNPTT urządzane są od 1946 r. w Zakopanem największe zawody narciarskie w Polsce — **Memoriał Bronisława Czecha i Heleny Marusarzówny.**

* * *

Bronek Czech (ur. w 1908 r. w Zakopanem) wstąpił w szeregi SNPTT już jako 12-letni chłopiec. W latach 1928—1939 należał do światowej czołówki. I to — na dzisiejszą specjalizację nie do pomyślenia — prawie we wszystkich konkurencjach narciarskich — w kombinacji klasycznej, w skokach, biegach i w zjazdach. Był 9-krotnym mistrzem Polski w konkurencjach indywidualnych, tak w dyscyplinach klasycznych jak i zjazdowych, co najlepiej świadczy o jego wszechstronności. Startował 3-krotnie w Igrzyskach Olimpijskich w latach 1928, 1932 i 1936, zajmując m. in. 10 i 7 lokaty w kombinacji klasycznej i 12 w skokach. Był również pierwszym nieoficjalnym mistrzem świata w biegu zjazdowym w mistrzostwach FIS w Zakopanem w 1929 r. W tych samych zawodach zajął 4 miejsce w kombinacji klasycznej. Przedtem i potem zwyciężał w największych imprezach międzynarodowych.

* * *

Również zakopianką była Helena Marusarzówna (ur. w 1921 r.), siostra słynnego Stanisława. Również i jej narciarska kariera związana była od pierwszych startów z miejscową SNPTT. Pierwsze tytuły mistrzyni Polski zdobyła w zjeździe i w kombinacji alpejskiej w 1936 r. rok później wygrała w MP slalom i kombinację, a w 1939 r. już wszystkie konkurencje zjazdowe mistrzostw krajowych.

* * *

Marusarzówna okazała się nie tylko świetną zawodniczką, ale przede wszystkim gorącą Patriotką. Od pierwszych chwil okupacji oddała swe siły walce z wrogiem. Była kurierem między Zakopanem a Budapesztem (to właśnie ona wraz ze Stanisławą Ceckerówną odprowadzały na przełęcz Tomanową uciekającego przez Tatry na Słowację Tadeusza Schiele). Zaaresztowaną przez gestapo katowano nieludzko w tarnowskim więzieniu. Nie zdradziła nigo spośród współtowarzyszy walki. Hitlerowcy rostrzelali bohaterską dziewczynę w 1941 r. Po wojnie Jej zwłoki zostały ekshumowane i w żałobnym kondukcie, przy manifestacyjnym udziale mieszkańców Zakopanego oraz licznych delegacji z kraju, pochowane na Cmentarzu Zasłużonych w Zakopanem.

* * *

Od powołania PZN mija 60 lat. Szmat czasu. Cofając się myślą widzimy nie tylko sportowe sukcesy i porażki. Także, a może nawet i przede wszystkim, istotne wychowawcze aspekty narciarstwa. Nie było przypadkiem że w latach hitlerowskiego najazdu właśnie narciarze stanęli w pierwszych szeregach walki z okupantem i wielu z nich nie powróciło już nigdy na swój ukochany narciarski szlak.

* * *

Polska czci Ich pamięć Memoriałem Bronisława Czecha i Heleny Marusasarzówny. Czech i Marusarzówna — to jedne z najpiękniejszych postaci w historii polskiego sportu. Zawody ich imienia, przeprowadzane rokrocznie stały się z biegiem czasu symbolem czci i podzięki dla wszystkich polskich narciarzy i działaczy, którzy polegli na frontach drugiej wojny światowej, lub zginęli z rąk hitlerowskiego okupanta.

PAMIĘĆ O NICH ZACHOWA SIĘ NA ZAWSZE!

* * *

SŁUSZNA KARA

Komisja kontroli i dyscypliny UEFA w Zurychu ukarała organizatorów meczu Malta — Turcja rozgrywanego w ramach mistrzostw Europy zamknięciem stadionu w Gzira na dwa kolejne spotkania reprezentacji Malty. Na wyżej wspomnianym meczu publiczność zachowywała się skandalicznie.

Zamach Na Częstochowę

(Ciąg dalszy ze str. 4-ej)

Administracji, Gospodarki i Terenowej i Ochrony Środowiska w Warszawie, Ministerstwo Kultury i Sztuki — Wydział Konserwacji Zabytków w Warszawie, Kierownika Urzędu do Spraw Wyznań w Warszawie, Poprosiłem o poparcie w tej sprawie Jego Eminencję Księdza Kardynała Prymasa, Jego Eminencję Księdza Kardynała Metropolitę Krakowskiego, Jego Ekscelencję Księdza Biskupa Sekretarza Episkopatu Polski w Warszawie, powiadomiłem o tym, co się dzieje w Częstochowie, wszystkich Księży Biskupów Ordynariuszy. chodzi tu bowiem o wspólną sprawę wszystkich Polaków.

Dzisiaj powiadamiam i Was, Umiłowani, jako diecezjan, prosząc gorąco o modlitwę w intencji zmiany tej decyzji. W tej samej intencji proszę Was wszystkich o odmawianie różańca w miesiącu październiku.

O wszystkim, co się będzie działo dalej w tej sprawie, będę Was systematycznie, na bieżąco informował.

Niech Was wspiera Matka Najświętsza, Ta, która "Jasnej broni Częstochowy..."

Częstochowa, dnia 29 września 1979 r.

+ Stefan Bareła
biskup częstochowski
BP 44/79/1035

Myśl

— Bolesne doświadczenie nauczyło mnie, że miłość dzieci do starszych: zależna jest od ilości prezentów i rozrywek, jakie starsi dostarczają dzieciom. **Lewis Carrol,** autor "Alicji w krainie czarów")

GRUPA 94 ZNP

Prezes
Frank G. Sulewski

Sekretarz
Jadwiga Freszko

Towarzystwo Łączność Polek
GRUPA 22-ga
Związku Polek w Ameryce

F. DRUFKE, Prezeska
M. MILAS,, Sekr. Prot.

KLUB PARAFII NOCKOWA

życzy wszystkim członkom oraz całej Polonii
Wesołych Świąt i Szczęśliwego Nowego Roku

ZARZĄD:

Józef Kocon, Prezes — Jan Harhut, Skarbnik
Piotr Grobelny, Wiceprezes — Zbigniew Brzostowski, Sekr. Prot.
Czesław Janik, Sekr. Fin.

NAJSERDECZNIEJSZE ŻYCZENIA
WESOŁYCH ŚWIĄT i SZCZĘŚLIWEGO NOWEGO ROKU
wszystkim Klientom, Przyjaciołom i Znajomym
zasyła
BEE JAY'S INC. DISTRIBUTORS
Meat Products-Processors
1315 W. Fulton Mkt.
Joseph Badzioch, Sr., president; Joseph Badzioch, Jr., manager;
Steve Badzioch, Foreman.

Wesołych Swiąt Bożego Narodzenia
Oraz Szczęśliwego Nowego Roku Dla Całej Polonii Zasyła
Zarząd
KLUBU DĄBROWA
Kazimierz Bomba, prezes
Julian Owsiany, wiceprezes — Maria Przybylska, Sekr. Prot.
Tadeusz Stefanczyk, Sekr. Fin. — Tadeusz Orwat, Skarbnik
Rada Gospodarcza: Maria Bomba, Danuta, Orwat, Józef Leś

May the peace and happiness you enjoy
spread throughout our world
POLISH ARTS CLUB OF CHICAGO
MARION WINTERS, President
Lillian Zukowski, Exec. Sec'y. — Lelitia Kaminski, Rec. Sec'y.
Thaddeus Porowski, Fin. Sec'y. — Helen Gloss, Treas.

ZARZĄD ZWIĄZKU PRZYJACIÓŁ WSI POLSKIEJ W AMERYCE
SKŁADA SERDECZNE ŻYCZENIA
ŚWIĄTECZNE I NOWOROCZNE
Swoim Członkom, Sympatykom i całej Polonii
Tadeusz Wojnar, sekretarz — Bolesław Krakowski, prezes

NAJSERDECZNIEJSZE ŻYCZENIA
WESOŁYCH ŚWIĄT BOŻEGO NARODZENIA
I RADOSNEGO NOWEGO ROKU
Dla naszych Członków, Przyjaciół, Znajomych,
Powodzenia we wszelkich poczynaniach oraz wszelkich wysiłkach
Owocnej Pracy dla Dobra Polonii i Stanów Zjednoczonych — zasyła
ZESPÓŁ TANECZNY POLONEZ
ANTONI DOBRZANSKI — Dyrektor

Najserdedzniejsze Życzenia
Szczęśliwych Swiąt Bożego Narodzenia oraz Radosnego Nowego Roku
Klientom, Przyjaciołom i całej Polonii — zasyłają
Chester, Florence, Robert i Jack Szafraniec, właściciele
CRAGIN
Hardware Industrial Supply Co.
If we don't have it-You don't need it...
Complete line of factory supplies, hardware, paints,
PLUMBING AND ELECTRICAL SUPPLIES.
5148 W. Grand Ave. — Tel. 237-4170

KRONIKA TRÓJCOWA

Spowiedź Swiąteczna

W dzień Wigilii, 24-go grudnia, od 2-ej do 4-ej po południu. Trzech księży słuchać będzie spowiedzi tylko podczas naznaczonych godzin. Jest to **ostatnia okazja** do spowiedzi przed świętami.

Ubranie Dla Ubogich

Wdzięczni jesteśmy naszym pracownikom za prace w przygotowaniu na wysyłkę jak również ofiarodawcom.

Pasterka Uroczysta

Odprawiona zostanie w górnym kościele o północy. Od godziny 11:30 przed północą — przed pasterką — będziemy się łączyć z chórem w śpiewaniu kolęd. Przypominamy gościom, że należy używać przednie drzwi, ponieważ boczne są używane tylko w porze letniej.

Msze św. na Boże Narodzenie: O godzinie 9-ej — angielska; Solenna Suma — o 10:30.

Uwaga: Nie będzie Mszy św. o godz. 7:30 rano w święto Bożego Narodzenia.

Księża przy Parafii Dziękują uprzejmie za życzenia i dary im nadesłane.

Opłatki Na Gwiazdkę

Opłatki na Boże Narodzenie są do nabycia w składzie przyborów religijnych lub na plebanii w godzinach biurowych. Ofiara 50¢. Kalendarze Polskie i Angielskie na rok 1980 można zakupić za $1.00.

Kopertki Kościelne 1980 R.

Znajdują się w górnym kościele jeszcze dzisiaj. Prosimy odnaleźć swe nazwisko i zabrać swe kopertki. Inni którzy nie są zapisani w parafii mogą wziąść kopertki bez nazwiska i wpisać nazwisko i adres na kopertkach.

Ostatni Testament

Byłoby chwalebną rzeczą, aby zostawić w woli jakiś spadek na potrzeby kościoła, by dalej dopomóc parafii w jej pieczy nad ludem.

Uznanie

Tow. Imienia Jezus za służbę w przygotowaniu żłóbka, zakrystyjankom za ozdobienie ołtarzy, marszałkom i lektorom za całoroczny wysiłek dla dobra ogółu, panu organiście i chórowi za szczere oddanie się w działalności na chwałę Bożą; towarzystwom parafialnym za urządzenie imprez i kierowaniem nowenną do św. Antoniego oraz naszym robotnikom za wierną pracę. Bóg zapłać.

Chorzy

Prosimy o modlitwę za chorych: Genowefa Sadowska, Zygmunt Piechocki, Lillian Moritz, Anna Staniec, Mildred Szatkowski, Aleksandra Muleronek, Louis Szyszlak, Walter Straube, Albert i Helena Łapa, John Dombrowski, Józef Plichta, Jan Zwirowski, Michael Gajewski, Anna Cygan, Józef Szaflik, Mary Kustron, Janina Kuprianczyk, Rose Oczkowska, Andrew Krock, Weronika Ziembińska, Rozalia Stachura i Zofia Nelson.

Project Clug

Za hojną ofiarę w sumie $500.00 na parafię, składamy naszym oddanym członkom serdeczne Bóg zapłać. Ofiara ta dopomoże pokryć koszt naprawienia dachu kościelnego i szkolnego. Członkowie sprzedają bilety loteryjne po dolarze. Można wygrać $300.00. $200.00, $100.00 lub mniej. Dochód jest przeznaczony na parafię. Potrzebujemy więcej osób do sprzedaży biletów. Kto się tym interesuje proszony jest porozumieć się z księdzem Pawełko.

3 Tony Świątecznych Życzeń

Życzenia świąteczne dla Amerykanów, więzionych przez muzułmańską tłuszczę w Teheranie, ważyły 3 tony, powiedział Tom Messick, naczelnik Poczty na lotnisku O'Hare.

Pobiliśmy chyba rekord krajowy a życzenia dalej, płyną i płyną.

W śródmieściu wieli sklepów i biur rozdawało za darmo, już adresowane kartki — ludzie czekali na te kartki i szybko zanosili na najbliższą pocztę.

"To był bardzo wzrudzający widok" — powiedziała pani Bette Woods, przygodnie spotkana interesantka na ulicy State. Rozdano wtedy ponad 8,000 świątecznych kartek.

Gdy Się Chrystus Rodzi

Gdy się Chrystus rodzi i na świat przychodzi,
Ciemna noc w jasnościach promienistych brodzi.
Aniołowie się radują, pod niebiosy wyśpiewują,
Gloria, gloria, gloria in excelsis Deo.

Mówią do pasterzy, którzy trzód swych strzegli
Aby do Betlejem czem prędzej pobiegli,
Bo się narodził Zbawiciel,
Wszego świata Odkupiciel,
Gloria, gloria...

KALENDARZ NA ROK 1980
EKSKLUZYWNE KOLOROWE ODBITKI PAPIEŻA JANA PAWŁA II
Kalendarz ścienny na r. 1980 zawierający 12 pięknych odbitek o wymiarach 17x12 cali i zrobionych ze zdjęć wziętych przez fotografów L'Osservatore Romana podczas wityty Papieża w Polsce. Na wysokiej jakości wytłaczanym papierze płóciennym, doskonale nadające się do oprawienia. Zamawiając należy wysłać $12.95 do:
Papal Calendar Co.
P.O. Box 8
Spring, TX. 77373

POLSKIE PROGRAMY RADIOWE W CHICAGO W KOLEJNOŚCI NADAWANIA

ROBERT LEWANDOWSKI
Stacja WSBC — 1249 KC
Codziennie 7 — 8:30 rano
2 — 3 po poł. w niedziele
ROBERT LEWANDOWSKI
Właściciel

GODZINA SŁONECZNA
LIDII PUCIŃSKIEJ
Stacja WEDC
7 dni w tygodniu
8:30 — 9:30 rano

GŁOS POLONII
WCEV — 1450 AM
Poniedziałek do soboty
włącznie 4:05
(po wiadomościach o 4-ej)
do 6-ej wieczorem.
Józef, Sława i Jerzy MIGAŁA

"WIADOMOŚCI Z POLSKI O POLSCE"
Właściciel Programu
MARIAN CZERNIECKI
Od Pon. do Piątku Od
4:30 — 5:00 po poł.
W Sobotę Od
4:30 — 5:30 po poł.

"POLSKA w MUZYCE, PIEŚNI i SŁOWIE"
Stacja WOPA
Od poniedziałku do piątku
włącznie
5 do 5:30 po poł
ADAM GRZEGORZEWSKI
Kierownik i Zarządca

GODZINA RÓŻANCOWA
OJCA JUSTYNA
WOPA 1490 KC
Sobota 7:30 rano
Niedziela 7:30 wiecz.
O. Kornelian Dende OFMC,
Dyrektor

"UNCLE" HENRY
CUKIERKA
SKOCZNA POLSKA
MUZYKA
Sobota 8-9 rano i 1-2 po poł.
WTAQ (1300)
Niedz. 8-9 rano i 2-3 po poł.

CHET GULINSKI SHOW
Stacja WOPA — 1490 KC
Sobota 12 — 1
Niedziela 10 — 1

Stacja WYLO — 540 KC
Niedziela 9:30 — 10:30 rano
CHET GULINSKI
dyr. programów

"KŁOPOTY SIEKIERKÓW"
Stacja WOPA — 1490 KC
w każdy Wtorek,
Środę, Czwartek i Piątek
7 — 7:30 wiecz.
Kierownik
BRONISŁAW ZIELINSKI
Anonserzy
PELAGIA i BRONISŁAW
MROZOWIE

Serdeczne Zyczenia Wesołych Swiąt
Składa Obywatelom 25 Dystryktu i Całej Polonii
Dziękując Za Wasze Poparcie i Ponowny Wybór.
EDMUND E.
KORNOWICZ
DEMOKRATYCZNY REPREZENTANT
STANOWY 25 DYSTRYKTU
4444 S. ARCHER AVE.

Tysiące Pielgrzymów w Betlejem

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

miasteczka powita procesję mayor Freij oraz franciszkanie z kościoła Sw. Katarzyny.

Mayor Freij, który jest gospodarzem miasteczka od ośmiu lat, w wywiadzie udzielonym wczoraj licznym przedstawicielom prasy z całego świata, wyraził nadzieję, że 1980 r. przyniesie rozwiązanie zagadnienia palestyńskiego. Prawobrzeżna Jordania, okupowana przez Izrael przez 13 lat jest stałym źródłem niepokoju.

Władze izraelskie rozluźniły nieco przepisy dla turystów i pielgrzymów, jednak zaostrzając ograniczenia poruszania się dla miejscowych Arabów. Według biur turystycznych, na okres Swiąt przybyło do Izraela 36,000 turystów z zagranicy.

Większość z nich będzie chciała wziąć udział w pasterce o północy w kościele Sw. Katarzyny, zbudowanym w ub. wieku i połączonym ze starym kościołem, zbudowanym w miejscu groty, w której miał urodzić się Jezus Chrystus. Ten pierwszy kościół zbudował cesarz Konstanty w roku 326.

Większość pielgrzymów pozostanie na placu przed kościołem. W czasie pasterki w kościele i na placu będzie śpiewało 12 chórów z różnych krajów świata, m.in. z Louisville, Ky. i Winnipeg, Kanada.

Sędzia Odrzucił Zarzuty

Filadelfia (UPI) — Sędzia okręgowy U.S., J. William Ditter odrzucił wszelkie zarzuty postawione przez Departament Sprawiedliwości w oskarżeniu przeciwko mayorowi Filadelfii i 19 innym dygnitarzom miejskim.

Dept. Sprawiedliwości zarzucał im wprowadzenie regulaminu, który zezwalał policji na brutalne i niesprawiedliwe traktowanie zatrzymanych osób, zwłaszcza pochodzenia murzyńskiego i hiszpańskiego. Sędzia Ditter oświadczył, że w wyniku przeprowadzonego śledztwa, sąd doszedł do wniosku, że oskarżenia Dept. Sprawiedliwości nie znalazły potwierdzenia w dowodach.

Zarzuty o dyskryminacji rasowej w federalnych programach dla policji zostały również odrzucone.

Samobójca w Lodówce

Nowy York. (UPI) — Policja zaalarmowana przez przyjaciela Johna Sonderauna, zaniepokojonego brakiem odpowiedzi na telefon i pukania do drzwi, odnalazła ciało tego 24-letniego mężczyzny w lodówce jego mieszkania na Manhattanie.

Zanim doszło do zamarznięcia, mężczyzna uległ uduszeniu.

Powody samobójczej — jak przypuszczają władze śledcze — śmierci nie są dotychczas znane.

TV — Kanał — Transmituje Mszę Św. z Watykanu

Kanał 5, TV, przeprowadzi bezpośrednią transmisję z Mszy św. celebrowanej przez Papieża Jana Pawła II, w Bazylice św. Piotra w Rzymie. Początek transmisji dziś (24 grudnia) o godz. 11 wieczorem.

TURYN, WŁOCHY. — Ślady krwi widoczne na podłodze korytarza uniwersytetu turyńskiego, gdzie lewicowi terroryści spod znaku Linii Frontu postrzelili w nogi pięciu studentów i pięciu lektorów w odwecie za śmierć dwojga ich kompanów w czasie wymiany strzałów z policją. (UPI)

Milion Świątecznych Przesyłek

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

nadziei, że los uśmiechnie się do nich i że cało i zdrowo wyjdą z niewoli i wrócą do swoich.

Niektóre przesyłki dostarczył do bramy ambasady duchowny katolicki ks. Alfred Picchioni w towarzystwie dwóch kobiet — pracowniczek ambasady włoskiej i austriackiej. Paczki zostały przyjęte, ale księdza wraz z towarzyszącymi mu paniami nie dopuszczono do kontaktu z zakładnikami.

W drodze do Teheranu są w tej chwili trzej duchowni, którzy przypuszczalnie będą mogli spędzić święta z więzionymi, a mianowicie prezbiteriański pastor William Sloane Coffin, pastor William Howard Jr. i katolicki biskup Thomas Gumbleton z Detroit.

Na zarządzenie Khomeiniego duchowni ci zostali formalnie zaproszeni przez rząd irański, aby mogli odprawić nabożeństwa dla zakładników. Khomeini podkreślił, że "specjalnie zaprasza duchownych murzyńskich".

Rzecznik zaproszonych powiedział, że nie wiadomo gdzie będą oni zakwaterowani, ani też jak długo potrwa ich pobyt w Teheranie.

Pastor Coffin zdołał przed odlotem skrytykować prezydenta Cartera. Orzekł on mianowicie, że apel prezydenta do Narodów Zjednoczonych o zastosowanie sankcji w stosunku do Iranu "przypomina bombardowanie Wietnamu Północnego, zarządzone przez Lyndon Johnsona".

Do Teheranu odleciała też — bez formalnego zaproszenia — sześcioosobowa grupa, w skład której wchodzą duchowni różnych wyznań oraz znawcy problematyki islamskiej.

Tymczasem przed ambasadą USA w Teheranie trwają demonstracje anty-amerykańskie. Motłoch udostępnił wprawdzie fotografie zakadników, otrzymujących przesyłki, ale nadal pali kukły wyobrażające prezydenta Cartera i wznosi wrogie okrzyki.

Nastroje te podsyca mułła Khomeini, który "w specjalnym apelu" Bożonarodzeniowym do społeczeństwa amerykańskiego, nadanym przez radio irańskie, wezwał, aby zażądało ono od prezydenta Cartera "wydania obalonego i zbrodniczego szacha".

"Klucz umożliwiający uwolnienie zakładników jest w rękach prezydenta Cartera" — mówił Khomeini. Zapewnił on, że zakładnicy są dobrze traktowani.

"Wiedzcie, że nasza młodzież traktuje zakładników w sposób sprawiający przyjemność islamskiemu Bogu, który zaleca dobre podejście do jeńców, nawet gdy są oni okrutni lub są szpiegami" — mówił mułła.

Sprawę szacha poruszył też irański minister spraw zagranicznych Sadeg Chotbzadek, który w oficjalnym telegramie skierowanym do panamskiego prezydenta Aristidesa Royo poprosił o wydanie obalonego władcy.

U.S. Zabiega o Współpracę

Washington (UPI) — Amerykańska delegacja udała się wczoraj z misją na Bliski Wschód i do Afryki w celu uzyskania pozwolenia na użycie baz militarnych, wojskowym siłom U.S. w przypadku międzynarodowego kryzysu.

Delegacja Pentagonu odwiedzi Arabię Saudyjską, Kenię, Somalię i Oman, gdzie spotka się z władzami rządowymi tych krajów.

Na czele zespołu stoi Robert J. Murray, zastępca asystenta sekretarza obrony do spraw Bliskiego Wschodu.

Koła rządowe U.S. zaznaczyły, że wyjazd delegacji nie ma bezpośrednich powiązań z obecnym kryzysem irańskim, chociaż rozmowy na ten temat z pewnością będą prowadzone, sprawa zakładników amerykańskich więzionych w Teheranie była jedną z przyczyn wysłania misji właśnie teraz.

"Washington Post" doniósł, że Amerykanie nie będą dążyć do uzyskania pozwolenia na użycie baz przeciwko Iranowi.

Wyjazd delegacji związany jest z ostatnim postanowieniem prez. Cartera pragnącego doprowadzić do rozwoju "sił szybkiego uderzenia."

Sekretarz obrony, Harold Brown powiedział, że Stany Zjednoczone wydadzą w ciągu najbliższego roku do 5 lat, około $10 miliardów na ten rodzaj sił zbrojnych, których zadaniem będzie zażegnywanie konfliktów w odległych rejonach świata.

Zgodnie z tą propozycją, część funduszy przeznaczono by na budowę specjalnych okrętów transportowych, zdolnych do przewożenia pełnego wyposażenia militarnego, łącznie z zapasami paliwa dla samolotów bojowych.

Żądają Spokojnych Warunków Pracy

Sao Paulo, Brazylia. (UPI) — Przedstawicielki najstarszego zawodu świata z największego miasta Południowej Ameryki pragną zorganizowania unii, zapewniającej im ochronę i prawo do "spokojnego wykonywania zawodu".

Kobiety te domagają się wydzielenia im części miasta, w której swobodnie mogłyby się "poświęcić dobru klienta" — jak powiedziała jedna z ich przywódczyń — i ustrzec przed brutalnością policji i aresztowaniami.

Spodziewał Się Tysięcy Otrzymał $1

Toms River, N.J. (UPI) — Spodziewając się znacznego spadku po śmierci swojej małżonki, Vito Palisano wraz ze swoją kochanką dopuścił się pobicia jej, tak że kobieta zmarła. Palisano nie wiedział jednak, że żona, świadoma jego niewierności zmieniła swój testament. Dla Vita przeznaczyła tylko $1.

Civiletti Ostrzega

Washington (ST) — Prokurator generalny, Benjamin R. Civiletti nie odrzuna możliwości zmuszenia władz Chicago do wprowadzenia desegregacji w szkołach publicznych poprzez wniesienie oskarżenia do sądu.

Podkreślił on jednakże, że zanim Dept. Sprawiedliwości podejmie tak ostateczne kroki, Rada Szkolna Chicago będzie miała szanse na podjęcie negocjacji "zmierzających do osiągnięcia porozumienia.

"Wydaje się bardzo prawdopodobne, że podjęcie akcji prawnej będzie konieczne ze względu na przekraczanie przepisów przez chicagoską Radę Szkolną, chyba, że ta zmieni swoją dotychczasową postawę i propozycje" — powiedział Civiletti.

Jak pamiętamy, mayor Byrne nazwała tę ewentualność "poniżającą i głupią", oraz zarzuciła departamentowi chęć odwetu za jej poparcie dla sen. Kennedy.

Jeszcze przed wysłaniem sprawy do Dept. Sprawiedliwości, Dept. Zdrowia, Szkolnictwa i Opieki Społecznej (HEW) odrzucił propozycje Chicago o wprowadzenie dobrowolnego programu desegregacji i opracował serię punktów, które miasto musi spełnić aby ustrzec się przed zarzutem segregacji.

Jednakże członkowie Rady Szkolnej większością 7 głosów przeciwko 2, wypowiedzieli się przeciwko przyjęciu programu HEW.

Z Odczytu o Kryzysie Irańskim

Odczyt (14 grudnia) zorganizowany przez Północno-Amerykańskie Studium Spraw Polskich, był na czasie. Prof. dr Andrzej Ehrenkreutz, wybitny znawca historii arabskiej i islamu, oraz uczestnik niedawnej konferencji w Białym Domu między przedstawicielami islamu w Stanach Zjednoczonych a prez. Carterem (patrz fotografia) — dał rzut historyczny na obecny kryzys w Iranie. Jest to ważne dla nas wszystkich, abyśmy się orientowali w jego podłożu.

Rzut Historyczny

Cywilizacja muzułmańska wzięła swój początek od Mahometa, który urodził się w Mekce w roku 570 lub 580 po Chrystusie. W ciągu 50 lat swego życia, zdołał on zjednoczyć plemiona arabskie pod sztandarami islamu. Rozkwit cywilizacji muzułmańskiej nastąpił między VIII i XII wiekiem. Wywarła ona olbrzymi wpływ na cywilizację, kulturę i odkrycia naukowe świata zachodniego.

W religii islamu, która wymaga całkowitego poddania się woli Boga, kler odgrywa wielką rolę, choć nie jest wyświęcany i nie ma atrybutów sakramentalnych. Do roli najwyższego kleru należy dbanie, aby nie było rozdwojenia między prawem kanonicznym i cywilnym. W tym jednakże uprawnieniu zachodzi różnica między t.zw. sunnickim lub ortodoksyjnym islamem, wyznawanym przez olbrzymią większość świata muzułmańskiego, nie uznającym nadprzyrodzonych uprawnień najwyższego kleru, a szyizmem, wyznawanym w Iranie, który wierzy, że Imam, głowa ich islamu, posiada siły nadprzyrodzone, nadane przez Boga.

Po okresie rozwoju i dobrobytu, społeczeństwa islamskie wkroczyły w okres wielowiekowego politycznego i ekonomicznego kryzysu, spowodowanego najazdami i wyzyskiem, nawet krajów chrześcijańskich. Od XVIII wieku Persja stała się terenem rywalizacji Imperium Rosyjskiego, dążącym w kierunku południa i Imperium Brytyjskiego, broniącego dostępu do Indii. Oba mocarstwa eksploatowały Persję, wymuszając monopolistyczne koncesje. Odkrycie ropy naftowej pogorszyło jeszcze sytuację. Do grona rywali dołączyło się później Cesarstwo Niemieckie.

Traktat w 1907 r. pozwolił Rosjanom na zajęcie północnych prowincji, łącznie z Teheranem, a Brytyjczykom południowych terenów Persji. Sytuacja zmieniła się po 1-ej Wojnie Światowej i rewolucji bolszewickiej. W tych to warunkach władzę zdobył dowódca brygady perskich kozaków Reza Chan, który ogłosił się szachem w 1925 r. Pod jego autokratyczną władzą Persja przeprowadziła szereg reform gospodarczych i wojskowych. Po najeździe Niemiec Hitlerowskich na Związek Sowiecki w czasie 2-ej Wojny Światowej, państwowie Persja została okupowana przez Rosjan i Anglików na podstawie konwencji z 1907 r. i zastąpiły szacha Reza przez jego młodocianego syna Mohameda. Dopiero pod naciskiem prez. Trumana, wycofał Stalin wojska sowieckie z Persji w 1947 r.

W tym to okresie Stany Zjednoczone popełniły szereg błędów, które mszczą się do tej pory. Zamiast bowiem pogłębiania wdzięczności społeczeństwa perskiego, spowodowanego akcją Trumana, pozwoliły kapitałowi amerykańskiemu na włączenie się do grona eksploatorów naturalnych dóbr i pomogły usunąć Mossadeka, który w latach 1951-53 dążył do narodowej emancypacji gospodarczej. Od tego czasu Amerykanie byli uważani za spadkobierców poprzednich imperializmów, posługujących się autokratycznym szachem, którego polityka, pomimo wizji wielkości Iranu, doprowadziła do przepaści między tronem i masami społeczeństwa perskiego.

Rola Islamu w Kryzysie

Pomimo mieszania się obcych mocarstw, społeczeństwo perskie nie straciło swego odrębnego charakteru i woli do wyzwolenia. Stało się to dzięki szyickiemu islamowi i jego hierarchii. Kiedy np. pewien Anglik uzyskał monopol tytoniowy w 1890-92, Imam Mirza Hasan Shirazi wydał całkowity i skuteczny zakaz palenia. Bojkot ten doprowadził do obalenia koncesji tytoniowej. To samo spotkało reformę ubiorów w latach 1920-tych. Kler szyicki wydał wojnę programowi modernizacji, popieranemu przez szacha. Modernizacja w dotaku dała również sklepy z pornografią, bary itd. Szach odpowiedział na opór represjami policyjnymi i torturami. Ponadto, popełnił wielki błąd aresztując Imama Khomeini i wypędzając go z kraju. W dobie radiofonii, tranzystorów i taśm magnetofonowych, oddalenie geograficzne nie usunęło wpływów Khomeini'ego. Został on otoczony nimbem świętości i oporu wpływom zachodu. W tym czasie, gdy masy już powszechnie nienawidziły szacha, z ust prez. Cartera padły absurdalne słowa w czasie wizyty w Teheranie pod koniec 1977 r. o miłości ludu irańskiego dla cesarza Iranu.

Nowy reżim nie daje sobie rady z gospodarką krajową i międzynarodową. Gniew ludu, podsycany przez Moskwę i przez ayatollah'a, skupił się na Ameryce Północnej. Nie chodzi tu tylko o złoża ropy naftowej, ale o miliony muzułmanów w całym świecie, a szczególnie w Związku Sowieckim, stanowiącym groźny problem dla przyszłości Rosji.

W dyskusji, prof. Ehrenkreutz wspomniał o spotkaniu w Białym Domu i jego znaczeniu, jak również odpowiadał na liczne pytania. Z jednej strony wyczuwało się sympatię dla aspiracji społeczeństwa irańskiego, walczącego z arogancją i eksploatacją wielkich mocarstw, z drugiej strony trudno jest się pogodzić z losem 50 zakładników, którzy stali się ofiarami konfliktu, wbrew prawu międzynarodowemu i poczuciu sprawiedliwości. Zła nie można naprawić drugim złem.

Zebraniu przewodniczyła prof. Ewa Jastrzębska, wykładająca biologię na jednym z kolegiów. Przed odczytem, płk. J. Jurewicz apelował o wysłanie donacji na pomoc Ruchom Oporu:, na adres: Assistance Committee for the Human Rights Movement in Poland, 3242 N. Pulaski, Chicago, IL. 60641. Natomiast organizatorzy zebrania zachęcali do zapisywania się na członków i do wysyłania gwiazdkowej i noworocznej pomocy na adres: North American Study Center for Polish Affairs, P.O. Box 7392, Ann Arbor, Mich. 48107. **Uczestnik**

Prof. Ehrenkreutz żegna się z prez. Carterem po konferencji z przedtawicielami islamu, w której wziął udział jako znawca historii Bliskiego Wschodu.

Chce Korespondować

Krzysztof Suchanek, 14, uczeń szkoły podstawowej w Katowicach, chciałby korespondować ze swoimi rówieśnikami z Ameryki. Interesuje go astronomia i astronautyka, zbiera znaczki i widokówki.

Krzysztof Suchanek, ul. Tysiąclecia 78/127 40-875 Katowice.

Plenarne Zebranie I Okręgu S.W.A.P. i K.P.

Plenarne posiedzenie Okręgu I-go SWAP i Korpusu Pomocniczego odbędzie się w niedzielę, 30 grudnia, o godz. 2 po poł., w sali 1239 N. Wood St. Koleżanki i koledzy proszeni są o liczny udział. Po posiedzeniu odbędzie się wspólny opłatek.

J. Bogusz, kom. Okręgu
M. Szeląg, prez. Korp. Pom.

PRZYJĘCIA
Popogrzebowe
FAMILY STYLE — $4.50 OD OSOBY
JAN i ZOFIA RESTAURANT
6873 N. MILWAUKEE
647-7949

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy syn, brat i wuj nasz, śp.

Hn. Jesse A. Lowczyk, U.S.N.

przez nieszczęśliwy wypadek w Naples, Italy, pożegnał się z tym światem, opatrzony Sw. Sakramentami, dnia 18-go grudnia 1979 roku, przeżywszy lat 20.

Pogrzeb odbył się dziś, w poniedziałek, dnia 24-go grudnia, o godzinie 8:45 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 4901 S. Archer Ave., do kościoła St. Daniel the Prophet (Msza Sw. o godzinie 9:30 rano), a stamtąd na cmentarz Sw. Wojciecha, na parcelę familijną.

W ciężkim żalu pogrążeni:

Lucjan i Leokadia (z domu **Pawelko**), rodzice; **Barbara, Mary Elyn i Władysław (Teresa)**, siostry, brat i bratowa; **Donna, Anna i Violet**, bratanice; dalsza rodzina, przyjaciele, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmował się:
Szykowny Funeral Home.
Telefon 735-7521.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy brat, szwagier, stryj i kuzyn nasz, śp.

Jakub Piszczor

po ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Sw. Sakramentami, dnia 21-go grudnia 1979 roku, o godzinie 3-ej po południu, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 26-go grudnia, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego Michalik, pnr. 1056 W. Chicago (narożnik (Ogden), do kościoła Sw. Jana Kantego, a stamtąd na cmentarz Maryhill, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Alex, Jan i Maria, bracia i siostra; oraz bratanki i bratanice, kuzyni i kuzynki, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się:
Michalik. — Telefon 421-0936.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, babcia i prababcia nasza, śp.

Stefania E. Plonka

(z domu Reiss, żona śp. Jana, matka śp. Lucji Gice, siostra śp. Kazimierza i śp. Mariana Reiss)

Członkini Tow. Matki Boskiej Częstochowskiej, przy klasztorze Sióst Franciszkanek, Grupy 2582 ZNP i Grupy 423 Związku Polek w Ameryce; po ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 21-go grudnia 1979 roku, o godzinie 7:40 rano w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbył się w poniedziałek, dnia 24-go grudnia, o godzinie 8;30 rano, z zakładu pogrzebowego Casey-Laskowski pnr. 4540-50 W. Diversey Ave., do kaplicy Domu Starców św. Józefa (Msza św. o godz. 9-ej), a stamtąd na cmentarz Montrose na parcelę familijną.

W ciężkim żalu pogrążeni:

Konrad (Maria) i **Henryk (Loretta)**, synowie i synowe; oraz wnuczęta i prawnuczęta; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Casey Laskowski i Syn, telefon 777-6300.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, babcia i prababcia nasza, śp.

Aniela Wozny

(z domu Smulska, żona śp. Jana)

Członkini Tow. św. Wawrzyńca ZPRK i Klubu Przybysławice, po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 22-go grudnia 1979 roku, o godzinie 8-ej wieczorem w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 26-go grudnia, o godzinie 9:15 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 2644-46 N. Central Ave., do kościoła św. Władysława (Msza św. o godz. 10-ej), a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Piotr (Marta), Mieczysław (Helena), Genowefa (Leonard) Judah, Edward (Teresa), Emilia (Edward) Skura, Irena (Józef) Maj i **Dolores (Edward) Zingler**, córki; zięciowie; synowie i synowe; 13 wnucząt; 11 prawnucząt; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Jan Baran i Syn, telefon 622-1488.

"Każdy Ulegał Prześladowcy"

Camp Lejeune, N.C. (UPI) — W ciągu pierwszych dni procesu Roberta R. Garwooda pięciu byłych jeńców wojennych z wojny wietnamskiej składało zeznania poważnie go obciążające.

Wszyscy utrzymywali, że poruszał się on swobodnie po obozie, czasami nawet z bronią, pomagał komunistom wietnamskim w przesłuchiwaniach Amerykanów, itd. Wszystkie zeznania świadczyły o dobrowolnej współpracy Garwooda z wrogiem.

Dopiero kiedy jego adwokat, Dermont Foley zastosował "ogień krzyżowych pytań," świadek Willie A. Watkins przyznał, że praktycznie każdy ze złapanych Amerykanów w mniejszym lub większym stopniu ulegał swemu prześladowcy, podpisując anty-amerykańskie oświadczenia w przekonaniu, że opór nie zda się na nic.

"Jeśli komuniści wietnamscy postanowili coś wydobyć od żołnierzy amerykańskich, czy widziałeś aby kiedykolwiek z tego zrezygnowali nie osiągając czego chcieli?" — zapytał adwokat świadka.

Odpowiedź brzmiała "nie."

Na tej właśnie podstawie Dermont Foley zamierza oprzeć linię obrony swego klienta. Uważa on bowiem, że nie zdarzyło się aby żołnierze US, nawet ci których nie bito i nie poddawano torturom, przeciwstawiali się żądaniom wrogów. W obawie o utratę życia "każdy z zatrzymanych w jakimś stopniu ulegał prześladowcy," stwierdził adwokat.

BIRMINGHAM, ALA. — Janet Weininger przy trumnie ze zwłokami ojca Thomasa Willard Ray, pilota zestrzelonego przez kubańczyków 18 lat temu na Zatoką Świń. Ciało pilota wróciło obecnie do ojczyzny. (UPI)

Zamiast Życzeń Świątecznych Na Kongres Polonii Am. Złożyli

Zamiast przesyłania kartek z życzeniami świątecznymi — na Kongres Polonii Amerykańskiej złożyli donacje:

Anthony and Lottie Wodka..... $20.00
Stefania Miłoszewski..... 10.00

* * *

Zarząd Wydziału Kongresu Polonii Amerykańskiej na stan Illinois serdecznie dziękuje donatorom i życzy Wszystkim Wesołych Swiąt i Szczęśliwego Nowego Roku.

ZAPRASZAMY PAŃSTWA NA

WIECZÓR SYLWESTROWY

W poniedziałek, 31-go grudnia, 1979
Początek 7:30 wiecz.
Do pięknych i obszernych sal

MICHELLA TERRACE
5215-19 W. IRVING PARK RD.

Smaczna i obfita kolacja oraz szampan i trunki.
Wiele niespodzianek i nagród losowych.

Gra Świetna Orkiestra "EUROPA"

Wstęp $27.50 od osoby **Własny parking**
Po rezerwacje prosimy dzwonić: 286-6710 lub 545-5186

Dla Krewnych i Przyjaciół

Doskonały Prezent
Na Każdą Okazję
to prenumerata
DZIENNIKA ZWIĄZKOWEGO

W STANACH ZJEDNOCZONYCH i W KANADZIE
(United States and Canada)

CODZIENNIE i NA WEEKEND (Daily and Weekend)		TYLKO WEEKENDOWE WYDANIE (Weekend Only)	
☐ Na rok (1 year)	$31.50	☐ Na rok (1 year)	$10.25
☐ Na pół roku (6 mo.)	$18.00	☐ Na pół roku (6 mo.)	$6.75
☐ Na kwartał (3 mo.)	$10.50	☐ Na kwartał (3 mo.)	$4.00
☐ Na miesiąc (1 mo.)	$ 5.00		

Wysłać na adres: .....
Imię i Nazwisko .....
Ulica .....
Miasto ..... Stan ..... Zip Code.....
Z polecenia: .....
.....

Załączam ☐ czek ☐ przekaz pieniężny na sumę $ .....

Opłatę za prenumeratę prosimy wysłać w formie czeku lub przekazu pieniężnego (Money Order). — Wysyłanie gotówki jest ryzykowne.

Adresując:

Dziennik Związkowy
6100 N. Cicero Ave.
Chicago, IL. 60646

Give a helping hand.

Share their joy. A baby's life lay in their hands, and with their skills they saved her.
They learned from CARE-MEDICO doctors and nurses who now are teaching others to tend their own people.
Your contribution sends medical teams to countries where health needs are critical. By your giving, you help heal the sick and train local staffs who in turn will give good health to millions.
Mail your check, whatever you can.

CARE Inc.
Illinois-Indiana Office
208 S. LaSalle St., Rm. 673
Chicago, Illinois 60604

Z Amerykańskiej Rady Klubów Kulturalnych

Anna Chrypińska, prezes Amerykańskiej Rady Klubów Kulturalnych, zapowiedziała dwie konferencje, które będą miały miejsce — jedna w Buffalo, druga w Chicago — wiosną 1980 r. W programie konferencji jest przewidziana dyskusja na temat ośmiu zasadniczych spraw, uznanych przez Polonię amerykańską za ważne dzisiaj, które pozostaną aktualnymi prawdopodobnie do końca stulecia.

Dyskutowane będą:

Potomstwo emigracji: W jaki sposób można je pobudzić do brania udziału w imprezach Polonii amerykańskiej?

Miejscowe i regionalne przynależności: W jaki sposób można przekształcić zainteresowania na ogólnokrajowe?

Inżynierowie, lekarze, prawnicy polskiego pochodzenia: Jak można spowodować większy ich wkład i wciągnąć do sprawy polskiej?

Wiadomości o Polsce z punktu widzenia historii, kultury i tradycji: Jak te wiadomości mogą być rozpowszechniane?

Oblicze Amerykanów polskiego pochodzenia: Jak to zdefiniować?

Projekty na skalę ogólnokrajową: Jakie kryteria powinny być zastosowane co do ich ważności?

Aspekty kierownictwa w organizacjach o charakterze kulturalnym i bratnim: Jak w gronie polsko-amerykańskim można dojść do jednomyślności, uzyskując w ten sposób osiągnięcia o znaczeniu ogólnokrajowym?

Zarty skierowane przeciwko Polakom: Kto jest odpowiedzialny za ich zwalczanie?

Konferencje mają na celu dać możliwość lokalnym, regionalnym i ogólnokrajowym przywódcom Polonii amerykańskiej, tym którzy obecnie są przy władzy i tym którzy mają potencjał aby w przyszłości nimi zostać — wypowiedzenia się i wymiany myśli. Specjalnie tych myśli, które mogą mieć wpływ na kulturalny nastrój i dobrobyt polsko-amerykańskiej przyszłości.

"Nie chcemy tworzyć nowej organizacji", objaśniła p. Chrypińska, "staramy się tylko być zaczynem akcji, która ma szanse wzbogacenia życia kulturalnego Polonii amerykańskiej i przyciągnięcia do organizacji polonijnych Amerykanów, którzy dotychczas trzymają się na uboczu."

Celem tych dwóch regionalnych konferencji ma być przygotowanie do obrad na ogólnokrajową konferencję Polonii amerykańskiej przewidzianą na 1981 r. W ramach konferencji ogólnokrajowej planuje się wyłonić i ustalić kolejności ważności projektów do wykonania przez Polonię amerykańską.

Zarząd ACPCC został zachęcony do zorganizowania spotkań dyskusyjnych przez przedstawicieli: Kongresu Polonii Amerykańskiej, Fundacji Kościuszkowskiej, Polsko-Amerykańskiego Stowarzyszenia Historycznego i Polskiego Instytutu Naukowego na zebraniu, które odbyło się w maju, 1979, w Washingtonie, D.C. Zebranie to zwołane zostało przez ACPPC celem zorientowania się jak zostałby przyjęty projekt konferencji ogólnokrajowej.

Kierunek obrad będzie odpowiedzialnością prezeski Chrypińskiej i Komitetu Ogólnokrajowego w osobach: Alfred F. Bochenek, przewodniczący, Washington, D.C.; Stanley Ciesielski, Baltimore, Md., Mary Flanagan, Washington, C.C.; Stanley Kreft, Philadelphia, Pa.; Stanisław Mostwin, Baltimore, Md.; Bronislaus R. Trzyzewski, Buffalo, N.Y.; Marion V. Winters, Chicago, Ill.; i Walter Zachariasiewicz, Washington, D.C.

Zainteresowani wzięciem udziału w konferencjach proszeni są o zgłoszenia do: Alfred F. Bochenek, 8726 Brook Road, McLean, Va. 22102.

Rep. Wilson Przed Komisją Etyki

Washington (UPI) — Po raz drugi w swojej politycznej karierze rep. Charles H. Wilson z Kalifornii zostanie postawiony przed izbowym Komitetem Etycznym za niewłaściwe postępowanie.

W ub. roku Wilson otrzymał naganę za niezgłoszenie faktu odebrania prezentu pieniężnego od byłego koreańskiego "lobbyist" Tongsun Park.

Komitet ogłosił rozpoczęcie śledztwa wobec zarzutów jakoby Wilson zaakceptował $15,500 w łapówkach oraz zużył na prywatne wydatki część funduszy kampanijnych w wysokości $28,900.

★ Kontraktorzy

WSZYSTKIE ODNOWY DOMÓW
SZYBKO — TANIO — SUMIENNIE — FACHOWO
• ROBOTY CIESIELSKIE • OBICIA ALUMINIOWE I INNE • DACHY • SCHODY • OKNA • WERANDY • PIWNICE • KUCHNIE • ŁAZIENKI • DODATKOWE POKOJE • FUGOWANIE MALOWANIE DOMÓW ZEWNĄTRZ I WEWNĄTRZ • ROBOTA GWARANTOWANA
Dzwonić do Znanego Kontraktora
MIKE DRAGOWICZ • 588-6535

★ Kanalizacja

GLOBE Plumbing. Wykonuje wszelkiego rodzaju naprawy kanalizacyjne. Przepychanie ścieków. 247-6530.

★ Zguby

SKRADZIONO paszport na nazwisko: Alicja Fis. Ewentualny znalazca proszony o skontaktowanie się tel.: 736-6981.

SKRADZIONO paszport na nazwisko Józefa Gebis. Osoba, która znajdzie, będzie wynagrodzona .....227-0486.

★ Poszukuje Garażu

SZUKAM garażu na północniej stronie miasta. 235-0944 lub 545-5573.

★ Praca Męska

MECHANIC

Mechanic for paper processing machines. Must have electrical, mechanical & rebuilding knowledge. Salary commensurate with experience. Call Tom Johnson,
826-5800 or interview.

USED CAR PORTER — LOT MAN

English speaking. Some mechanical knowledge helpful. Need good reliable person to take care of 50 cars, used car lot near O'Hare Field in suburb Rosemont.
Responsibility includes starting cars, keeping cars clean, keeping lot clean, etc.
This is a good full time job. Need dependable person. Call: Bill Gaden.

825-6601
HARTIGAN CADILLAC
200 N. Northwest Highway
Park Ridge, IL.

MĘŻCZYZNA

Do pracy na farmie-hodowli koni. Stała praca rok dookoła z zamieszkaniem. Wyżywienie i miejsce zamieszkania.
Dzwonić wieczorami.
359-4800

FITTER-TAILOR

Good opportunity for a fitter-tailor in the Orland, Lombard and Niles vicinity. CALL
666-6851

SET-UP MAN

Machine NC. Top Wages. 55 Hrs. Per Week.
982-9797

NIGHT WATCHMAN

Full time permanent position. Must be dependable. Good salary, good working conditions. Excellent insurance, discount on merchandise purchases. Retirement plan and profit sharing. Must speak and understand English.

Apply in Person/Personnel, 7th Floor

LYTTON'S
235 S. State St.

★ Praca

MAILING MACHINE OPERATORS

Experience and reliability will earn good salary and benefits. Elk Grove Village, Ill. 364-0194.

SECRETARY

BANKING EXECUTIVE SECRETARY

Progressive near West side Bank is looking for an experienced secretary. Typing and shorthand skills necessary. Located near University of Ill. Circle Campus. Excellent benefit package, including free hospitalization Insurance for dependents. Salary commensurate with experience.
National Republic Bank
738-4943
An Equal Opportunity Employer

OBSZERNE informacje przeczytasz i najlepsze zdjęcia zobaczysz w Dzienniku Związkowym.

★ Pomoc Domowa

POTRZEBNA gospodyni. Musi mówić trochę po angielsku. Dzwonić w języku angielskim. 677-0927.

STARSZA pani do towarzystwa rekonwalescentki. Trochę gotowania i lekkie gospodarstwo domowe. 394-4963.

★ Praca Żeńska

TYPIST NEEDED

FULL TIME
50 Words Per Minute — ACCURACY, PERSONABLE Individual for PHONE CONTACT — Excellent Opportunity TO LEARN BOND BUSINESS.
37½ HOUR WEEK
FULL COMPANY BENEFITS — Salary Commensurate with ability.
(LOOP LOCATION)
CONTACT MARY PITT
NORTHWESTERN
National Insurance Co.
Phone 427-4467

Re-Entering Job Market ✓

Former Typist needed

Flexible Hrs. Will train, good benefits w/profit sharing.
622-5420 **Beckley-Cardy Co.**
1900 N. Narragansett Ave.
Chicago, Illinois 60639
An equal opportunity employer M/F

POTRZEBNA barmanka ze znajomością mieszania drinków oraz kelnerki z doświadczeniem. Angielski wymiagany. 545-4152.

SECRETARY

Small Loop Office. Excellent Working Conditions. Light Typing. Ecellent Benefits.
Call 263-5680.

★ Kontraktorzy

CENY WZRASTAJĄ
NAJLEPSZA OSZCZĘDNOŚĆ TO ZROBIĆ RAZ, A DOBRZE
Jako fachowcy wykonamy każdą małą czy dużą naprawę wewnątrz czy zewnątrz budynku najoszczędniej. Dzwońcie zaraz — zanim się rozpocznie pośpiech. Również w Nagłych Wypadkach
General Contracting Co.
4146 W. Armitage
278-1525

★ DACHY

POLEWANIE DACHOW gorącym asfaltem. Łatanie, wygładzanie od 1 do 6 warstw. Dział dachów powiekrzył się. Teraz jesteśmy w stanie wykonywać różnego rodzaju dachy, włącznie z gorącym asfaltem. 220 funtowe asfaltowe "shingles". I 90 funtowe "roll" dachy. Zawsze dobra robota i dobra cena.
GENERAL CONTRACTING CO.
4146 W. Armitage
278-1525

★ Domy

PRZEZ WŁAŚCICIELA FOSTER I CANFIELD

Cena zniżona na szybką sprzedaż. 5 pokoi, 2 sypialnie, 2 łazienki, ½ basementu wykończone. Garaż na 2½ auta.
763-7452 podczas tygodnia po 6.

★ USŁUGI

ROBIMY BADANIA LABORATORYJNE

Łącznie z prześwietlaniem płuc dla osób, które starają się o pobyt stały w U.S.A.
725-7372 po 5.

ODGARNIAM śnieg z dachów.
545-3747

★ Interesy

NA SPRZEDAŻ WARSZTAT SAMOCHODOWY (BODY SHOP)

Okolica Belmont i Cicero.
286-4332

★ Naprawa TV

TELEWIZORY KOLOROWE
Naprawia
INŻ. PAPROCKI
Dzwonić Między 12:00 a 8:00 Wiecz.
545-6667 — Gwarancja

★ MEBLE

CENTRAL FURNITURE 1348 MILWAUKEE

Polskie Kierownictwo Zawiadamia, Że
W OKRESIE ZIMOWYM
CENY MEBLI "APPLIANCES" ZOSTAŁY ZNIŻONE
OTO PARĘ PRZYKŁADÓW TEGO, ILE OSZCZĘDZICIE
Korzystając z Tych Taniości.

Komplet mebli do bawialni włączając lampy ze stolikami	$198
Komplety mebli do sypialni	$130
Łóżko piętrowe "bunk" lub "Hollywood"	$ 78
Kanapa i fotel	$150
Kanapa rozkładana do spania (polska wersalka)	$110
Telewizja kolorowa	$320
Komplety mebli do kuchni: stół, i cztery krzesła 'dinette set'	$ 95
Kuchnie gazowe (gas ranges)	$220
Lodówki lub zamrażacze (freezers)	$220
Z 6-ciu sztuk stylowe komplety do jadalni	$399
Materace z podstawą sprężynową pełnego rozmiaru	$ 95
Niemieckie szafkowe 'stereotype players" (patefon-radio-magnetofon z kominkiem)	$420

Łatwe spłaty. Mówimy po polsku.
Otwarte w Poniedziałki, Czwartki i Piątki do 9 wieczór; we Wtorki, Środy i Soboty do 6 wieczór; w Niedziele od 12 do 5 po południu.
Zgłaszajcie się do polskiego kierownika p. WIKTORA KOSMACZEWSKIEGO
Tel. 486-7838

TO OUR ADVERTISERS

DEADLINE FOR WEEK-END EDITION IS WEDNESDAY 4 P.M.
MON., TUES., WED., FOR NEXT DAY TILL 1 P.M.

ALL CLASSIFIED ADS ARE PAYABLE IN ADVANCE

Unless Other Terms Are Established With POLISH DAILY ZGODA

DO NASZYCH KLIENTÓW

OGŁOSZENIA DO WEEKENDOWEGO WYDANIA PRZYJMUJE SIĘ W ŚRODĘ DO 4-EJ PO POŁUDNIU PON., WTOREK, ŚRODA NA DZIEŃ NASTĘPNY DO 1 POPOŁ.

Wszystkie Drobne Classified Ogłoszenia Są Płatne z Góry

O Ile Nie Posiada Innej Umowy z DZIENNIKIEM ZWIĄZKOWYM

FBI Prowadzi Śledztwo w Sprawie Dwóch Umów Zawartych Przez Stan

Władze FBI podjęły śledztwo w sprawie dwóch opiewających na sumę $1.4 mln umów zawartych przez agencje stanowe. Umowy te przyznane zostały bez uprzedniego rozpisania przetargu i FBI ma ustalić, czy fundusze federalne, jakie zapewnione były w tym celu, zostały wykorzystane w sposób przepisowy.

Wielka ława przysięgłych urzędująca w Springfield spowodowała wydanie nakazu sądowego przedłożenia dokumentacji obejmującej obie umowy. Umowy te zawarte zostały przez stanowy Wydział Zdrowia z przedsiębiorstwem Research in Human Development, Inc. Na czele tej firmy stoi Charles Lockhart, były policjant ze Springfield. FBI zajmowało się zebraniem dokumentacji dla ławy przysięgłych.

FBI prowadzi także w terenie śledztwo w sprawie umowy zawartej (również bez uprzedniego rozpisania przetargu) z firmą, na czele której stoi Robert C. Hogan. Jest on osobistym przyjacielem Jamesa S. Jeffers'a, dyrektora stanowej instytucji pn. Illinois Division of Vocational Rehabilitation, która zawarła umowę z firmą Jeffers'a. Umowa opiewa na sumę $257,000.

Punkt ciężkości prowadzonego śledztwa znajduje się w Springfield, lecz władze FBI prowadzą również dochodzenie na terenie Chicago, zasięgając w tej sprawie informacji u wyższych urzędników wydziału zdrowia.

Stanowa komisja zajmująca się przeprowadzaniem śledztw w sprawach zachowania procedury prawnej, wydała w ubiegłym tygodniu raport, krytykujący ostro agencję stanową za przyznanie umowy firmie Lockhart'a — bez uprzedniego rozpisania przetargu.

Komisja zarzuca brak kompetencji biurokratom stanowym oraz poddaje jednocześnie krytyce stanowisko zajmowane przez byłego dyrektora stanowego Wydziału Zdrowia, dr Paula Q. Petersona, który starał się nie mieszać do tej sprawy. Komisja uważa, iż odpowiedzialne za ten stan rzeczy kierownictwo agencji stanowej, zadniedbało, postępując w omawiany sposób, wszelkie wymagania i przepisy, zarówno federalne jak i stanowe.

Odpowiedzialność za podpisanie przez agencję stanową umowy z firmą Lockhart, ponosi Patricia Fitzgerald, która zajmuje stanowisko dyrektora uzupełniającego programu stanowego dla kobiet, dzieci i niemowląt. Lockhart był jej długoletnim, osobistym przyjacielem, stwierdza raport komisji. Patricia Fitzgerald została zawieszona w swych czynnościach. Podjęte zostały kroki zmierzające do jej zwolnienia.

Rabunek u Jubilera

Dwóch mężczyzn przebranych za strażników, zaskoczyło kasjerkę w sklepie jubilerskim mieszczącym się na siódmym piętrze Water Tower Place i grożąc jej bronią wynieśli oni wyroby ze złota na sumę $100,000 oraz $2,600 w gotówce. Stało się to w czwartek wieczorem. Jeden z napastników przystawił kobiecie pistolet do głowy i powiedział: "krzykniesz a cię zabiję". Następnie ofiarę związali i zarzucili jej własny sweter na głowę. Po zabraniu złota i pieniędzy — bandyci zbiegli.

Aiuppa — Przywódca Syndykatu Winnym Wydania Wyroków Śmierci?

Joseph (Doves) Aiuppa, głowa syndykatu przestępczego w Chicago został obwiniony przez FBI o wydanie wyroku śmierci na sześciu włamywaczy członków gangu.

Santo J. Volpe, adwokat gangstera zgłosił się w środę do Sądu Okręgowego i w rozmowie z sędzią Jamesem B. Parsonsem, oświadczył, że wezwanie jego klienta w celu przesłuchań przez ławę przysięgłych jest nieprawomocne.

Aiuppa, 72, ma być przesłuchiwany w sprawie zabójstw dokonanych na sześciu złodziejach na początku roku 1978. Zamordowani oni zostali w okrutny sposób, co było zemstą syndykatu na "nielojalnych" gangsterach, którzy po włamaniu nie oddali łupów i schowali je w nieznanym miejscu.

Stawienie się Aiuppy na przesłuchanie jest związane także z zabójstwem, Geralda (Ding Dong) Carusiello, 47 z Melrose Park zastrzelonego w dniu 18 października br.

Ding-Dong, osobisty kierowca Aiuppy stał się niewygodnym człowiekiem, ponieważ wiedział on zbyt dużo o śmierci złodziejaszków, znał morderców a być może i sam pomagał w zbrodni. Zginął on na placu budowy w Addison, postrzelony siedmiokrotnie przez dwóch młodych mężczyzn, błagając przed śmiercią o darowanie mu życia — stwierdzili to przygodni świadkowie dramatu.

Aiuppa będzie także przesłuchiwany przez sąd w sprawie udziału w hazardowych grach na wyścigach konnych, międzystanowych konszachtów w nielegalnych interesach i zmuszania świadków do milczenia, poprzez zastraszanie.

Jego adwokat twierdzi, że ława przysięgłych nie ma dostatecznych dowodów do rozpoczęcia przesłuchiwań, natomiast Jeffrey Johnson i S. Gay Hugo, przedstawicieli wymiaru sprawiedliwości orzekli, że działanie ich jest zgodne z 5-tą poprawką Kodeksu Prawa.

Wezwany został także do stawienia się przed Ławą Przysięgłych i złożenia zeznań, drugi co do "wielkości" boss chicagoskiego podziemia — Anthony Accardo. Jego żona, Clarice, musi się również stawić w sądzie.

Włamywacze — Aresztowani

Czterech członków bandy "Peanuts'a" Panczko zostało przyłapanych podczas szykowania się do napadu na bank w Des Plaines, w dniu 3 grudnia br. Panczko należy do najbardziej znanych kryminalistów Chicago i jest on "specjalistą" od włamań do banków.

Zatrzymani przebywali w skradzionym samochodzie na parkingu bankowym wraz z całym kompletem narzędzi potrzebnych do włamania. Zostali oni wypuszczeni wówczas warunkowo na wolność. Obecnie, po dochodzeniu, policja uzyskała prawo do aresztowania przestępców i osadzenia ich w areszcie, do czasu zakończenia śledztwa.

Panczko, 56, zamieszkały przy 4323 W. School St. został aresztowany w miejscu swojej pracy. Robert Pulia, 39 został aresztowany w swoim domu w Oak Park, a Robert Hanahan, 38, zamieszkałego w Niles, policja doprowadziła do biura szeryfa, we wtorek.

Czwarty członek gangu — Gerald Tomasek, 40 zamieszkały przy 9296 Cortland Av. w Niles jest poszukiwany. Aresztowani nie mają prawa do złożenia kaucji.

LIZA MINNELLI z nowym mężem Markiem Gero manażerem jej dwóch ostatnich widowisk na nowojorskim Broadway'u. (UPI)

NEW YORK. — Gościem na obiedzie rocznicowym wydanym przez dyrekcję zespołu "Saratoga Ballet" była księżna Monako — Grace. Na zdjęciu od lewej: przewodnicząca komitetu bankietowego Barbara de Portago, kierownik baletu Oleg Brianski i księżna Monako — Grace. (UPI)

Nauczyciele Chicagoscy Nie Otrzymali w Piątek Wypłaty

Pracownicy Chicagoskiej Rady Szkolnej — w liczbie 48,000 — nie otrzymali w piątek wypłaty. Związek zawodowy nauczycieli zagroził podjęciem w dniu 7 stycznia strajku, jeśli pracownicy Rady nie otrzymają wypłaty do dnia 7 stycznia.

Nauczyciele chicagoscy w liczbie 25,000 oraz inni pracownicy szkolni w liczbie 23,000 nie otrzymali w piątek swych czeków — ostatnich przed świętami. Sytuacja ta spowodowana została brakiem funduszów w kasie Rady Szkolnej. Szkolnictwo chicagoskie znajduje się w dalszym ciągu w głębokim kryzysie finansowym. Gubernator Thompson odmówił w piątek przyjścia Radzie szkolnej z pomocą. Ponieważ Rada nie otrzymała krótko-terminowej pożyczki, na co liczyła do ostatniej chwili, zabrakło w kasie sumy $41.5 mln, jakie potrzebne były celem wypłacenia pracownikom w piątek ich poborów.

Rada delegatów chicagoskiego związku zawodowego nauczycieli odbyła w piątek wieczorem spotkanie i postanowiła podjąć bojkot klas w dniu 7 stycznia — jeśli zaległe pobory nie zostaną wypłacone do dnia 4 stycznia. "Nie ma płacy, nie ma pracy," tak brzmi zalecenie kierownictwa związku zawodowego.

Robert Healey, prezes związku wskazał na fakt, iż w dniu 4 stycznia winna będzie nauczycielom i innym swym pracownikom nie tylko wypłatę należną u ubiegły piątek, ale również pobory należne w ramach następnej wypłaty, niezależnie od poborów za pięć dni wakacji.

Prezes powiedział, iż delegaci zalecili stosunkiem głosów 386 do 15 podjęcie akcji strajkowej, w wypadku, jeśli pracownicy nie otrzymują do dnia 4 stycznia wypłaty. Należy liczyć się z faktem, że ogólne zgromadzenie poprze decyzję podjętą przez swych delegatów.

"Spodziewamy się otrzymania pełnych poborów w dniu 4 stycznia," oświadczył Healey. "A jeśli nie otrzymamy zapłaty, wówczas zwrócimy się do Rady Szkolnej, by zamknęła w dniu 7 stycznia szkoły, skoro zarząd szkolnictwa nie może wywiązać się ze swych zobowiązań finansowych.

Bez względu jednakże na to, czy Rada postanowi zamknąć szkoły, czy nie, Healey postawił sprawę jasno: nauczyciele nie przyjdą do klas w dniu 7 stycznia, jeśli nie otrzymają wypłaty do 4.1.1980.

Na Początku Stycznia Strażacy Głosować Będą w Sprawie Strajku

Strażacy chicagoscy mają wziąć na początku grudnia udział w nadzwyczajnym walnym zebraniu, w czasie którego podjęta będzie decyzja w sprawie ewentualnego strajku.

Celem zebrania jest — jak oświadczył prezes związku zawodowego strażaków Frank J. Muscare — znalezienie najlepszej drogi zmierzającej do osiągnięcia zbiorowej umowy pracy.

Dał on do zrozumienia, iż na pierwszym planie porządku dziennego znajdą się konkretne sprawy odnoszące się do wykonywania pracy. Zebranie odbędzie się w dniu 9 lub 10 stycznia.

"W wypadku, jeśli miasto nie zgodzi się na podpisanie zbiorowej umowy pracy, strażacy wyjdą na strajk," zapewnił Muscare po zakończeniu spotkania, jakie odbyło się w niedzielę z udziałem ponad 100 strażaków oraz innych przedstawicieli związków zawodowych. Zebranie miało miejsce w McCormick Inn.

Muscare nadmienił, iż zebranie odbyło się w tym samym pomieszczeniu, w którym mayor Byrne — kilka miesięcy temu — przyrzekła strażakom podpisanie zbiorowej umowy pracy. Byrne oświadczyła, że w dalszym ciągu zamierza dotrzymać tej obietnicy. Musi jednakże zaczekać do czasu, aż Rada Miejska podejmie odpowiednie kroki w sprawie ustalenia przepisów regulujących zbiorowe umowy pracy.

Kluczowym pytaniem w tym względzie jest zagadnienie, czy oficerowie straży pożarnej mają być uważani za członków związku zawodowego, czy też personel kierowniczy. Inne pytanie sprowadza się do tego, czy 3,000 członków związku zawodowego prowadzić ma rozmowy — jako jedna zorganizowana jednostka, czy jako kilka mniejszych grup.

Muscare, który jest za tym, aby związek zawodowy występował jako jedna, duża, zbiorowa jednostka, włączając w to oficerów, powiedział w niedzielę, że powodowana zwłoka przez Byrne jest nie do przyjęcia. Stwierdził on, "nie wydaje mi się, abyśmy uzyskali cokolwiek, czego sami nie weźmiemy."

W ubiegłym tygodniu związek zawodowy strażaków utworzył składający się z 31 osób komitet strajkowy. Pierwsze zebranie komitetu odbędzie się w czwartek w hotelu Midland.

Zamordowany Uczeń

Młody student, Dwayne Miller, 17, został zamordowany na południowej stronie miasta, w chwilę po wyjściu ze sklepu muzycznego, w którym pracował od niedawna.

Dwayne, mający bardzo dobrą opinię wśród sąsiadów i kolegów szkolnych rozpoczął pracę, aby jak twierdził zarobić na prezenty gwiazdkowe dla swoich najbliższych.

W środę wieczorem został on znaleziony bez życia w zaułku 1943 W. 79 ul. Napad miał podłoże rabunkowe. Nie ma świadków zbrodni, policja poszukuje jej sprawcy.

Pierwsze Ofiary Wypadków

Zanotowano już pierwsze śmiertelne ofiary wypadków w czasie wzmożonego ruchu przedświątecznego. Jak donosi UPI na terenie 11 stanów w wypadkach samolotów prywatnych zginęło 36 osób. W Illinois w sobotę rano spadł na ziemię dwumotorowy samolot prywatny. Jak się przypuszcza do katastrofy doszło z powodu gęstej mgły. Samolotem na święta do rodziny udawało się małżeństwo z dziewięcioletną córką. Wszyscy ponieśli śmierć.

W innym wypadku samolotu jednomotorowego śmierć poniosło dwóch mężczyzn, kiedy samolot spadł w powiecie Madison.

● KUPUJCIE W SKŁADACH ● KTÓRE OGŁASZAJA SIE W DZIENNIKU ZWIĄZKOWYM

Po Raz Pierwszy Od Lat Ośmiu Boże Narodzenie — Bez Śniegu

Po raz pierwszy od lat ośmiu nie zanosi się na to, by spadł na Boże Narodzenie śnieg. Chicagowianie nastawieni są raczej na bezśnieżne święta.

Piątek, który był pierwszym dniem zimy przyniósł nam temperaturę dochodzącą do 45 stopni F. Wygląda na to, iż wyjątkowo łagodnia i niezwykle ciepła — jak na tę porę roku — pogoda, utrzyma się przez pierwsze dni bieżącego tygodnia.

Na podstawie dokumentacji Biura Meteorologicznego wynika, iż będzie to pierwsze od r. 1971 Boże Narodzenie, w które św. Mikołaj zmuszony jest do szukania innych środków lokomocji, niż sanki.

Z kolei warto przypomnieć, że nawet w ciągu trzech ostatnich srogich i niezwykle mroźnych zim, na Boże Narodzenie śniegu nie było zbyt wiele.

W ub. r., gdy opady śniegu osiągnęły rekordowy poziom 89.7 cali, w okresie świąt na ziemi znajdował się zaledwie jeden cal śniegu. Tak przynajmniej wyglądała sytuacja w Dzień Bożego Narodzenia rano. Później, w ciągu dnia, spadło więcej śniegu. W r. 1977 mieliśmy dwa cale śniegu, podczas gdy rok wcześniej, zaledwie trochę.

Biuro Meteorologiczne zwraca wszakże uwagę na fakt, iż pomimo tego, że do tej pory zima jest niezwykle łagodna, a opad śniegu wyniósł jedynie 3.6 cala (tj. trzecie normalnej porcji), to nie znaczy to, że cała zima będzie lekka.

Nawiasem mówiąc, warto dodać, że Główne Biuro Meteorologiczne, znajdujące się w Washingtonie, przewiduje dla rejonu Wielkich Jezior — na miesiące styczeń i luty — temperatury poniżej normalnych. Na razie jednak nie ma jeszcze prognozy odnośnie opadów śniegu.

Zdaniem Paula Swope, zastępcy tutejszego Biura Meteorologicznego, fakt, iż tegoroczna zima jest stosunkowo łagodna — przypisać należy zmianie układów prądów powietrznych, przesuwających się wysoko nad nami.

Normalnie prądy te nadciągający z Kanady, przesuwając się w rejon Chicago, kierują się z zachodu na wschód. Tym razem natomiast zmieniła się ich "trasa." Prądy te przesuwają się przez środkowy rejon kraju.

Nie wiadomo jednakże — oświadczył Swope — czym jest to powodowane.

Lepsza Sytuacja Finansowa Archidiecezji Chicagoskiej

Z ogłoszonego sprawozdania finansowego Archidiecezji chicagoskiej za ubiegły rok finansowy, który zakończył się 30 czerwca wynika, że stan majątkowy największej w Stanach Archidiecezji rzymsko-katolickiej osiągnął wzrost w ostatnim roku.

Wartość majątku wzrosła z $154.7 mln. do $167.8 mln. nie wliczając w to wartości nieruchomości posiadanych przez Archidiecezję. Wartość budynków szkolnych, kościołów i zakonów ubezpieczona jest na łączną sumę $1.16 bilionów — w roku ubiegłym ubezpieczenie opiewało na sumę $1.09 bilionów.

Dochód z parafii wzrósł o 7% i wyrażał się sumą $160 mln.

Również kapitały włożone w inwestycje wzrosły do $123.3 mln z $112.8 w roku poprzednim i dochód z procentów od tych sum wzrósł około $1.6 mln.

Program specjalnych zbiórek przeprowadzonych w parafiach bogatszych przyniósł około $1.8 mln więcej niż w roku poprzednim.

Na subsydia dla parafii biedniejszych wydano w zamkniętym roku fiskalnym około $2 mln. Jest to suma wyższa niż w latach poprzednich ale jak wynika z raportu spowodowane to zostało potrzebą renowacji kościoła pwz. św. Stanisława Kostki, 1351 W. Evergreen. Na cel ten wydano $275,000. Drugim wydatkiem było przeznaczenie sumy $300,000 na budowę kościoła św. Elżbiety, 4049 S. Wabash.

Na własną stację telewizyjną przeznaczono w zamkniętym roku budżetowym sumę $721,000. Archidiecezja chicagoska ma nadzieję, że już w wkrótce będzie mogła nadawać własne programy powołując do życia The Catholic Television Network.

Również w okresie poprzedzającym wizytę Papieża Jana Pawła II w Chicago zanotowano wzrost datków na potrzeby Watykanu. W czerwcu w czasie przeprowadzonej zbiórki tzw. "świętopietrza" w parafiach Archidiecezji chicagoskiej zebrano sumę $520,000. W latach ubiegłych zbierano na ten cel około $380,000.

Wzrost dochodów w zamkniętym roku fiskalnym pozwolił na zmniejszenie deficytu z jakim boryka się Archidiecezja chicagoska od lat.

Ks. msgr. Francis A. Brackin, wikariusz generalny przy Archidiecezji chicagoskiej zapytany czy przewiduje się w związku z deficytem zwrócenie się do parafian o dodatkowe opodatkowanie na rzecz szkolnictwa katolickiego odpowiedział: "Kategorycznie mówię, że nie. Nie weźmiemy ani centa."

Sąd Odebrał Prawo Opieki Matce — 3 Dzieci Wróci Do Ojca

Sąd Najwyższy stanu Illinois orzekł w czwartek, że rozwiedziona kobieta Jacqueline Jarrett straciła prawo opieki nad trzema córkami, na rzecz byłego męża Waltera Jarrett. Powodem takiego werdyktu było posiadanie przyjaciela przez panią Jacqueline i skutki z takiej znajomości wynikające.

W roku 1976 Sąd Powiatowy orzekł rozwód państwa Jarrett i oddał matce w opiekę trzy córki, 7, 10 i 12-letnie wówczas. W siedem miesięcy później do mieszkania matki wprowadził się jej przyjaciel i to spowodowało, że były małżonek wystąpił do sądu o przyznanie jemu prawa do opieki nad dziećmi.

Walter Jarrett żądanie swe argumentował tym, że wprawdzie dzieci były zawsze zadbane, dobrze ubrane i czyste, natomiast po wprowadzeniu się do ich domu przyjaciela matki, opieka jej stała się niewystarczająca.

"Rozwój moralny trzech młodych dziewcząt zmierza w złą stronę i nic nie wskazuje na to, że kiedykolwiek nastąpi poprawa," powiedział ojciec.

Sąd Powiatowy odrzucił jednak motywy Waltera Jarrett, wobec czego odwołał on się do Sądu Apelacyjnego, który uchylił poprzedni werdykt i przyjął jego apelację. W uzasadnieniu sędzia Thomas J. Moran i przedowniczący Sądu Joseph H. Goldenhersh stwierdzili, że była pani Jarrett pozostaje w "kłopotliwym związku" co jest naruszeniem podstawowych zasad współżycia rodzinnego i nie wpływa dodatnio na rozwój moralny dorastających córek. Dzieci muszą być zwrócone ojcu.

W drugiej sprawie Sąd Najwyższy Stanu Illinois stosunkiem głosów 5 do 2 podtrzymał zarządzenie władz miasteczka Carbondale o obowiązku uprzątania śniegu i lodu przez mieszkańców. Obywatele powinni usunąć śnieg, pokruszyć lód i w miarę możności wynieść go poza obręb swego odcinka chodnika. Uprzątnięty chodnik należy posypać później piaskiem i solą. Należy to wykonać w czasie 24 godzin, po ostatnich opadach śniegu.

Zanotowano Dalsze Gwałty

W ciągu ub. tygodnia zanotowano znów szereg gwałtów dokonanych w Chicago.

28-letnia kobieta, zamieszkała w dzielnicy Hyde Park, została napadnięta w sieni domu i siłą doprowadzona do samochodu, gdzie znajdowało się jeszcze dwóch mężczyzn. Dwaj z opryszków dokonali na niej gwałtu poczem wysadzili ją z wozu w pobliżu 111 ul. i S. Vernon ave. Kobiecie udzielono pomocy w szpitalu Roseland Community.

Na południowej stronie miasta policja aresztowała dwóch gwałcicieli, Henry Payne, 21, i jego kompana Strling Gruffin, 27, którzy dokonali gwałtu na 43-letniej kobiecie wracającej z zakupów.

Komunikat Poczty

Wszystkie Urzędy Pocztowe w Chicago będą zamknięe w dniach 25-go grudnia i 1-go stycznia. W dniach tych poczta nie będzie dostarczana oprócz przesyłek specjalnych.

Zainteresowani mogą dzwonić pod numer 886-2200.